

Sukcesy patriotów południowietnamskich

USA przyznają się do strat

Poludniowietnamska agencja „Wyzwolenie” opublikowała komunikat o sukcesach osiągniętych w ostatnim czasie przez armię wyzwolenczą i patriotów Wietnamu Południowego — donosi Agencja VNA.

28 października żołnierze armii wyzwolenczej wysadzili w powietrze wielki magazyn amunicji armii amerykańskiej w Long Binh. W powietrze wyleciało ponad 125 tys. bomb i pocisków artyleryjskich. 1 listopada w prowincji Kontum patriotów wyeliminowali z walki około 350 żołnierzy czwartej dywizji piechoty USA, w prowincji Binh Dinh — kom-

panię żołnierzy pierwszej dywizji kawalerii powietrznej USA oraz zestrzelili 6 helikopterów.

Podczas zaciętych walk w prowincji Tay Ninh patriotów wyeliminowali z walki około 1600 żołnierzy przeciwnika.

Przedstawiciele dowództwa wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym musieli przyznać, że ponieśli ciężkie straty.

Agencja VNA pisze o wzmagającej się dezercji z armii amerykańskiej. Amerykanie obliczają, że w roku ubiegłym zbiegło z tej armii 113 tys. żołnierzy i oficerów. Od początku roku bieżącego dezercuje około 15 tys. ludzi miesięcznie.

Agencja France Presse donosi, że wiadomość o interwencji zbrojnej okrętów VII floty USA wzdłuż wybrzeży Północnego Wietnamu została po raz pierwszy oficjalnie opublikowana w komunikacie dziennym dowództwa amerykańskiego w Wietnamie.

Wojskowy komunikat amerykański ogłoszony w Sajgonie w dniu 18 bm. stwierdza, że w tym dniu dwa niszczyciele USA „John Craig” i „Hammer” ostrzelały z dział strefę nadbrzeżną DRW między 50 i 15 km na północ od strefy zdemilitaryzowanej. Okrety amerykańskie wystrzeliły około 250 pocisków. (PAP)

Barbarzyński wyczyn

W Kolonii, nie schwytni dotąd sprawcy, rekrutujący się niewątpliwie spośród byłych hitlerowców, zniszczyli pomnik postawiony tam ku czci ofiar hitlerizmu. Barbarzyński ten wyczyn wywołał oburzenie i protesty ze strony b. więźniów i ofiar faszyzmu niemieckiego.

Narada przedstawicieli sił zbrojnych Układu Warszawskiego

Jak donosi Agencja MTL w dniach od 14 do 17 listopada 1966 r. w Budapeszcie odbyła się narada przedstawicieli sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego, na której omówione zostały zagadnienia o charakterze operacyjnym oraz sprawy szkolenia bojowego i gotowości oddziałów wchodzących w skład Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego.

Narada upłynęła w przyjaznej atmosferze. W omawianych sprawach przejawiała się całkowita jedność poglądów i całkowite w pełni zrozumienie.

Uczestnicy narady odwiedzili jednostki węgierskich sił zbrojnych i pododdziały radzieckie stacjonujące czasowo na terytorium Węgier oraz obserwowali ich ćwiczenia.

W dniu 17 listopada premier Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego WRL Gyula Kallai przyjął dowódcę naczelnego Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego marszałka Związku Radzieckiego A. A. Greckiego oraz przewodniczących innych delegacji wojskowych państw Układu Warszawskiego i odżył z nimi serdeczną, przyjacielską rozmowę. (PAP)

Zderzenie statków w cieśninie Bosfor

W piątek rano doszło do tragicznej katastrofy w cieśninie Bosfor. Rumuński tankowiec „Ploesti” zderzył się w gęstej mgie z turecką barką rybacką, która natychmiast zatonięła. Spośród załogi barki rybackiej 10 osób uznano za zaginione, a pozostałe zdołano uratować. (PAP)

Protest strony koreańsko-chińskiej

W czwartek odbyło się w Panmunjongu 233 posiedzenie Wojskowej Komisji Rozjemczej w Korei. Główny delegat strony koreańsko-chińskiej złożył ostry protest wobec strony amerykańskiej w związku z powtarzającymi się prowokacjami USA w strefie zdemilitaryzowanej i na wodach terytorialnych KRL-D.



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 19. XI. 1966 r. Nr 275 (7082)

Nagrody i odznaczenia dla zasłużonych pedagogów Wielkopolski

Wczoraj, z okazji Międzynarodowego Dnia Nauczyciela, najbardziej zasłużeni pedagodzy Wielkopolski goszczeni byli przez gospodarzy województwa i miasta: przewodniczących Prezydium WRN — Fr. Szczerbala oraz RN m. Poznania J. Kusiaka.

W spotkaniach tych uczestniczyli również przedstawiciele PZPR, ZSL, i SD, ZNP, harcerstwa i innych organizacji — słowem wszystkich przyjaciół i współpracowników szkoły. Obydwaj gospodarze uroczystości serdecznie dziękowali wychowawcom naszych dzieci, za ich codzienny trud, za ich wybitne osiągnięcia. Dowodem uznania są liczne, przyznane odznaczenia i nagrody, których reprezentanci szkolnictwa wielkopolskiego otrzymali bodaj najwięcej w kraju.

Rada Państwa przyznała nauczycielom naszego okręgu szkolnego 47 odznaczeń państwowych — w tym 23 Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Nauczycieli odznaczono też Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi oraz Odznakami Tysiąclecia. Władze wojewódzkie i miejskie przyznały najofiarniejszym odznaczenia: Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego oraz Honorowe Odznaki Miasta Poznania. Specjalne nagrody ufundowała Rada Postępu Pedagogicznego (dla województwa i miasta łącznie — 178 + 63 zespołowych). Wiele z tych nagród wręczonych zostanie dzisiaj — na podobnych uroczystościach dzielnicowych i powiatowych.

W godzinach popołudniowych Okręgowy Zarząd ZNP zorganizował uroczyste plenarne posiedzenie, zaś WKZZ — spotkanie z nauczycielami, pracującymi w szkołach zawodowych.

Wczorajsze nauczycielskie uroczystości zakończył specjalny spektakl w Operetce. (wch)

Wielka wystawa dzieł Picassa

Cała prasa francuska pisze o wielkiej wystawie twórczości Pabla Picassa otwartej 18 bm. w Grand Palais, w Petit Palais i w Bibliotece Narodowej w Paryżu. W sumie ok. tysiąc dzieł udostępniono publiczności w związku z 85-leciem urodzin artysty. (PAP)

Z „Głosem” wzdłuż i wszerz Wielkopolski

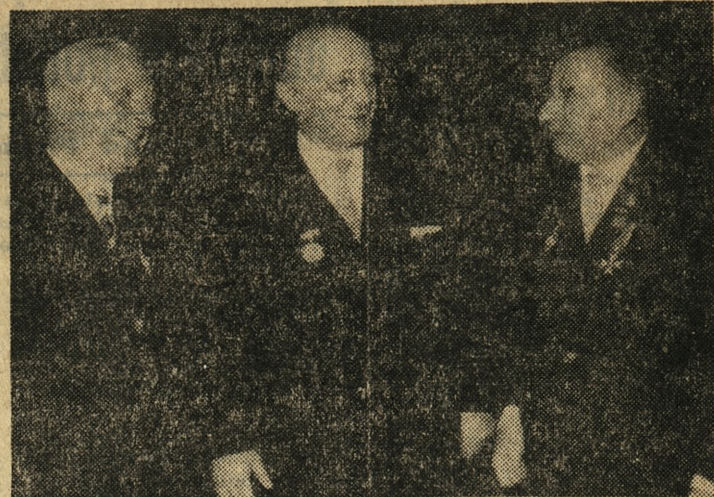
Dzisiaj koncert w Wągrowcu

Dzisiaj rozpoczynamy jesienny sezon występów Poznańskiego Chóru Chłopskiego pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego dwoma koncertami w Wągrowcu. Zainaugurują one czwarty sezon cyklu koncertów „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski” organizowanego przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

W programie znajdują się te utwory, które zdobyły największe uznanie w czasie występów Poznańskiego Chóru Chłopskiego w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz w Związku Radzieckim.

Pierwszy koncert odbędzie się w ramach obchodu „Dnia Nauczyciela” i rozpocznie się o godz. 11 w Powiatowym Domu Kultury. Gospodarzem drugiego koncertu o godz. 16 będzie Rada Zakładowa Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego.

W czasie koncertów odbędzie się tradycyjna „Głosowa” zgaduj-zgadula, tym razem poświęcona historii i współczesności powiatu wągrowieckiego. Jej uczestnicy otrzymają cenne upominki. (k)



Na zdjęciu trzej poznańscy pedagodzy, którzy na centralnej uroczystości w Belwederze otrzymali tytuł Zasłużonego Nauczyciela Polski Ludowej: kurator OSP dr J. Stoiński, dyrektor Technikum Handlowego w Poznaniu E. Eisbrenner i kierownik Szkoły Podstawowej nr 64 w Poznaniu Z. Witkowski.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Podróż Podgornego po Austrii

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny, który przebywa obecnie z tygodniową wizytą oficjalną w Austrii, rozpoczął w piątek przed południem wraz z towarzyszącymi mu osobami trzydniową podróż po południowych i zachodnich prowincjach kraju, w czasie której m. in. zwiedzić ma szereg austriackich zakładów przemysłowych. (PAP)

350 nagród!!!

We wtorek 22 listopada zamieścimy kupon

tradycyjnego czwartego z kolei konkursu

„Bądźmy zdrowi”

organizowanego z okazji „Dni Przeciwegrzelicznych”

przez

Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą

Miejski Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą

Wojewódzka Przeciwegrzeliczna

Przeciwegrzeliczna

Ośrodek Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu

Redakcję „Głosu Wielkopolskiego”

Na zwycięzców czeka

350 nagród!

Do udziału w konkursie zapraszamy mieszkańców Poznania i całego województwa.

Szczegóły we wtorek.

Sejm rozpoczyna pracę nad projektem NPG na 1967 r.

Jak się dowiaduje sprawozdawca parlamentarny, PAP red. B. Troński, do Sejmu wpłynął projekt Narodowego Planu Gospodarczego na 1967 r. i podstawowych założeń planu na 1968 r., projekt budżetu na 1967 r., a także sprawozdania rządu z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i Budżetu Państwa w 1965 r. oraz wniosek Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutarium dla rządu za okres od 1 stycznia 1965 r. do 31 grudnia 1965 r.

W związku z tym Sejm przyśle natychmiast do pracy nad tymi dokumentami. Już 19 bm. odbędzie się posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego.

Narada we Wrocławiu

Plany rekonstrukcji gospodarki komunalnej

Problemy gospodarki komunalnej są tematem krajowej narady, która rozpoczęła się 18 bm. we Wrocławiu. Biorą w niej udział: minister gospodarki komunalnej — Stanisław Sroka, oraz przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W roku 1985 ludność miast w Polsce wzrosnąć ma o 9 mln osób. Przewiduje się, iż w bież 5-letce na inwestycje w gospodarce komunalnej przeznaczy się 21 mld. zł. Nastąpi wyraźna poprawa w zakresie zaspokajania podstawowych potrzeb ludności szeregu miast, ulegnie rozbudowie sieć wodociągowa i kanalizacyjna, komunikacja miejska itp.

Jeśli chodzi o plany rekonstrukcji gospodarki komunalnej, to najlepiej opracowywane są one — jak stwierdzili uczestnicy narady w województwach: wrocławskim, rzeszowskim i poznańskim. Na Dolnym Śląsku przyjęto zasadę kompleksowego porządkowania miast. Od pięciu lat koncentruje się tutaj uwagę na rekonstrukcji gospodarki miejskiej w 15 miastach, przy czym w 11 z nich została już ona przeprowadzona. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 19 om. przewidywane jest zachmurzenie duże i miejscami opady śniegu, deszczu i mżawki. Lokalne mgły. Słabe przymrozki mogą powodować gołoledź. (PAP)

czego, Budżetu i Finansów, przy udziale przedstawicieli innych komisji sejmowych oraz przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefana Jędrichowskiego i ministra finansów — Jerzego Albrechta.

Posiedzenie, któremu przewodniczyć będzie marszałek Sejmu, wypełni pierwsze czytanie projektu NPG na 1967 r. i podstawowych założeń planu na 1968 r. oraz projektu ustawy budżetowej na 1967 r.

Po posiedzeniu dokumenty te zostaną przekazane do poszczególnych komisji, które będą analizować interesujące ich części. Należy sądzić, że praca budżetowa w komisjach zakończy się w pierwszych dniach grudnia. (PAP)

Debre w Moskwie

Synteza współpracy francusko-radzieckiej

Prasa paryska poświęca wiele uwagi rozmowom ministra gospodarki i finansów Michela Debre w Moskwie. Organ gaullistowski „La Nation” stwierdza w tytule swej informacji zamieszczonej na pierwszej stronie: „Współpraca francusko-radziecka wkracza w doniosły etap”. W podtytułach pismo zwraca uwagę na utworzenie mieszanej izby handlowej oraz wymianę uczonych i prac naukowych.

Podobnie „Le Figaro”, w depeszy swego specjalnego wysłannika, mówi o próbie „prawdziwej syntezy wszelkich form współpracy między obu krajami”. Dziennik podkreśla już dawno dążenie do rozwoju możliwości otwartych dzięki ostatniej podróży generała de Gaulle’a do Związku Radzieckiego. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO W WET
INF-WE TELEFONEM
KAP-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Nowa agencja ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ uchwało na piątkowym posiedzeniu XXI sesji zaleconą przez Komitet Ekonomiczny rezolucję dotyczącą utworzenia nowej agencji ONZ pod nazwą „UNIDO”. Skrót pochodzi od angielskiej nazwy „Organizacji Narodów Zjednoczonych dla spraw Rozwoju Przemysłowego”.

Kłopotliwa interpelacja

Kilku posłów labourzystowskich złożyło w brytyjskiej Izbie Gmin interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie podstępowania przez organa bezpieczeństwa ich rozmów telefonicznych. Odpowiedzi na interpelację udzielił premier Wilson.

Wymaga wysiłku

Premier włoski oświadczył w parlamencie, że usunięcie szkód materialnych, spowodowanych przez powódź w północnej części kraju wymaga ze strony rządu większego wysiłku organizacyjnego niż po innych klęskach żywiołowych, które nawiedziły Włochy po drugiej wojnie światowej.

Miss świata

Zwycięczynią konkursu na miss świata zorganizowanego w Londynie została przedstawicielka Indii 23-letnia Reita Faria. Drugie miejsce zajęła 19-letnia reprezentantka Jugosławii Mikica Marianovic.

Ustalenie granicy

W sobotę zbierze się w Addis Abebie komisja sudańsko-etiopska której zadaniem będzie wytyczenie granicy pomiędzy obu krajami. Komisja została utworzona na mocy układu, zawartego w Chartumie w czerwcu br.

Rozwój przemysłu metali nieżelaznych

18 bm. zakończyło się w Budapeszcie XXV jubileuszowe posiedzenie Stałej Komisji Metali Nieżelaznych Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Komisja stwierdziła, że w ciągu ostatnich 10 lat przemysł metali nieżelaznych w krajach członkowskich RWPG rozwijał się w szybkim tempie. Produkcja globalna tej gałęzi przemysłu w roku 1965 w porównaniu z rokiem 1955 wzrosła w Bułgarii czterokrotnie, w Czechosłowacji, NRD, Polsce i na Węgrzech blisko dwukrotnie, w Rumunii 3,5 raza. W Związku Radzieckim produkcja hutnictwa metali nieżelaznych w okresie 1959-1965 wzrosła prawie dwukrotnie. PAP

Minister Martin o swej wizycie w Europie

Jak donoszą z Ottawy, kanadyjski minister spraw zagranicznych, Paul Martin wygłosił w czwartek w Izbie Gmin dłuższe przemówienie, dotyczące ostatnio odbytych podróży do Europy. Stwierdził on, że odbył w trzech stolicach europejskich — Warszawie, Moskwie i Rzymie — pożyteczne rozmowy dotyczące spraw rozważanych obecnie na forum ONZ, jak również wysiłków podejmowanych w kierunku realizacji częściowych posunięć rozbrojeniowych, które stanowią realny postęp na drodze wiodącej do powszechnego i całkowitego rozbrojenia. (PAP)

Wobec NRF

„New York Post“ zaleca delikatną dyplomację lub... siłę

Dziennik „New York Post” z 17 bm. zamieścił obszerny artykuł płać Pete Hamilla pt. „Znów Niemcy”, w którym domaga się bezwzględnej interwencji Stanów Zjednoczonych w sprawie kandydatury Kiesingera na kanclerza NRF.

Powinniśmy teraz — pisze autor — powiedzieć Niemcom, że nie wolno im popełnić błędów, jakim byłoby powierzenie stanowiska kanclerza człowiekowi z taką przeszłością, jaką ma Kiesinger. Nie podpisaliśmy nigdy traktatu pokojowego z Niemcami i na ziemi niemieckiej mamy nasze wojska. Powinno to ich przekonać, że nie żartujemy. Możemy posłużyć się delikatną dyplomacją, a jeśli to zawiedzie (a na pewno tak będzie), powinniśmy zastosować

ten sam argument, jaki Niemcy zdają się respektować: siłę. Byłoby to oczywiście niedemokratycznie, ale historia Niemiec świadczy, że demokratyczna procedura niewiele dla nich znaczy.

Autor pisze w zakończeniu: całe kampanie przedstawicieli prasy zapewniały nas najpierw, że Adenauer, zimny arystokrata, a następnie Erhard, zmienia charakter Niemców. I oto w 21 lat po wygaśnięciu płomieni wojny narodowy postęp Niemców zostaje powierzony osobie Kiesingera. Żyjemy w paskudnych czasach, ale ta sprawa jest bardziej paskudna od wszystkich, co widzieliśmy w ciągu bardzo, bardzo długiego czasu. PAP

W I rocznicę śmierci

Nad grobem prof. dr. Kócki

Wczoraj, na cmentarzu sołackim w Poznaniu odbyło się uroczyste złożenie urny z ziemią łuzicką na grobie zmarłego przed rokiem kierownika Katedry Archeologii Polskiej i Powszechnej UAM — prof. dr. Wojciecha Kóckiego. Był on z pochodzenia Łużycaninem, od 1936 r. związanym z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tutaj studiował i uzyskał dyplom magistra a w latach wojennych, po pobycie we Wrocławiu, powrócił w 1960 roku do Poznania, aby objąć Katedrę Archeologii Polskiej i Powszechnej. Urną z ziemią łuzicką, która jest niejako symbolem współpracy i przyjaźni między dwoma bratnimi narodami, złożyła delegacja „Domowiny” — Związku Serbów Łużyckich z Budziszyna, która przybyła do naszego miasta na zaproszenie rektora UAM.

Okolicznościowe przemówienie nad grobem prof. dr. W. Kóckiego, wygłosił dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM doc. dr A. Czumiński. Głos zabrali również przedstawiciele „Domowiny” M. Kroski i P. Krjecmar. Złożono także liczne wiązanki kwiatów i wieńce. (s)

Konferencja w Manili obnażyła podstępny plan USA

Wywiad Pham Van Donga

Konferencja manilska — to narada militarnych USA i ich krajów satelickich, których wojska razem z korpusem ekspedycyjnym Stanów Zjednoczonych walczą w Południowym Wietnamie.

Oświadczenie to złożył premier DRW Pham Van Dong w wywiadzie dla filipińskiego dziennikarza dr. A. S. Arana. Konferencja manilska — podkreślił on — obnażyła „podstępny plan amerykańskich imperialistów zmierzający do poszczucia Azjatów i Australijczyków przeciwko sobie, nawzajem, po to, aby walczyli o interesy USA”.

Odpowiadając na pytanie, czy DRW wysła swojego przed stawiciela na zapowiadzaną w Manili konferencję polityczną na temat Azji południowo-wschodniej, Pham Van Dong oświadczył, że „narody Azji zdecydowanie protestują przeciwko wszelkim konferencjom organizowanym pod naciskiem imperialistów amerykańskich w interesach agresywnej polityki USA”.

Premier podkreślił, że rząd DRW respektuje porozumienie genewskie z 1954 r. na temat Wietnamu i uważa Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego za jedynego rzeczywistego reprezentanta ludności południowowietnamskiej. Pham Van Dong wskazał na doniosłość oświadczenia prezydenta Francji de Gaulle'a, że USA powinny wycofać swoje wojska z Południowego Wietnamu.

W Wietnamie Południowym podano w piątek do wiadomości o reorganizacji rządu

sajgońskiego. Szef reżimu Ky w celu położenia kresu rozbieżnościom w gabinecie trwał już od 6 tygodni, mianował trzech nowych ministrów. Zmiany nastąpiły po dymisji 5 ministrów. Marienkowski premier utworzył także nowe ministerstwo kultury i podzielił ministerstwo gospodarki na dwa oddzielne resorty — handlu i przemysłu.

Jak mówi się w kołach dobrze poinformowanych, reorganizację gabinetu poprzedziło burzliwe posiedzenie sajgońskich osobistości politycznych. (PAP)

Radykałowie czynnikiem hamującym zbliżenie z FPK

W Marsylii rozpoczyna się w piątek dwudniowy 63 Zjazd Partii Radykalnej, jednej z najstarszych formacji politycznych Francji.

Z upływem czasu utraciła ona swe znaczenie nie tylko ze względu na liczebność, ale i w sensie roli odgrywanej na arenie wewnętrznej. Od chwili utworzenia Federacji Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej stała się jedną z trzech jej rodzin, co nie obeszło się bez tarć i żywych sprzeczek. Ich głównym temem jest pragnienie utrzymania „pozycji umiarkowanej” co wyraża się sprzeciwem przeciwko zbyt wyraźnemu wianowaniu się ze skrajną lewicą. Radykałowie są dlatego w federacji czynnikiem hamującym zbliżenie z FPK.

Przedmiotem obecnego zjazdu jest przede wszystkim przedyskutowanie i aprobatę orientacji ogólnej wypracowanej przez Komitet Wykonawczy FGDS oraz taktyki wyborczej federacji. Z drugiej strony kongres ma wypowiedzieć się na temat sugestii dialogu z komunistami, wysuniętej przez pozostałe formacje FGDS.

Przypuszcza się, że po zwrocie w lewo dokonanym przez SFIO i konwent, kongres marsylski przyniesie z kolei pewien zwrot w prawo, wyrażający się np. akceptacją projektu

Impas rokowań z EWG

Niepowodzeniem zakończyły się chwilowo rokowania w sprawie przystąpienia Kenii, Ugandy i Tanzanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) w charakterze członka stowarzyszonego. Delegaci tych krajów oraz przedstawiciele komisji EWG rozeszli się w czwartek bez osiągnięcia porozumienia.

Zasadniczą przeszkodą na drodze porozumienia jest sprawa wzajemności w dziedzinie ułatwień celnych. (PAP)

Telefony domowe

● W warsztacie przy ul. Metalowej 1 w czasie pracy Edmund D. uderzył w głowę żelazną sztabą doznając rany ciężkiej potylicy.

● Również w czasie pracy (ul. Głogowska 127), 21-letni R. G. zmiażdżył sobie palec.

● Na Moście Marchlewskiego 35-letnia K. S. uderzona została w nogę przez urwane koło samochodu.

● U zbiegu ulic Warszawskiej i Kostrzyńskiej nastąpił karambol trzech samochodów. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, a drobne okaleczenia, które doznał pasażerowie, lekarz Pogotowia opatrzył na miejscu.

● Zle obliczenie motorniczego tramwaju linii 4 spowodowało otarcie wozu motorowego i przyczepki o stojący przy przystanku na ulicy Czerwonej Armii wójskowy „jelcz”. Pojazdy zostały uszkodzone.

● Od godz. 14.37 do 15 nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym na ul. Zamenhofa. Powód — 18 uderzyła pantografem w bezpiecznik i nastąpiło zwarcie. (t)

Opóźnienie prób z kabiną „Apollo”

Amerykańska Agencja do spraw Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) podała do wiadomości, że wobec stwierdzenia poważnych usterek w trójosobowej kabine kosmicznej „Apollo” i w drugim członie rakiety „Saturn 5”, próby z tą rakieta ulegną w najbliższych miesiącach pewnemu opóźnieniu. Niezależnie jednak rzecznik NASA wyraził nadzieję, że amerykańscy kosmonauci będą mogli wylądować na Księżycu na wiosnę 1968 r. (zdaniem obserwatorów, nie nastąpi to przed jesienią 1968 r.).

Pierwszy próbną lot rakiety „Saturn 5” bez załogi zamiast w pierwszym kwartale 1967 r. ma się odbyć w drugim kwartale. Drugi lot, również bez załogi, przewidziany jest dopiero na trzeci kwartał.

Usterki stwierdzono w systemie klimatyzacyjnym statku „Apollo” oraz w zbiorniku paliwa i w zbiorniku ciekłego wodoru rakiety „Saturn 5”. PAP

„Deszcz meteorytów” zawiódł...

W nocy ze środy na czwartek tysiące mieszkańców Manhattanu obserwowało na dachach domów i w parkach publicznych zapowiadane od dawna zjawisko, a mianowicie „deszcz meteorytów” pochodzących z konstelacji Lwa. Niestety, pokryte chmurami niebo nie pozwoliło dostrzec tego rzadkiego widoku.

Kilku astronomów i dziennikarzy wynajęło nawet samoloty, abyże wzbicie się ponad warstwę chmur, ale i ich spotkał zawód. Dr Franklin Bradley z planetarium nowojorskiego na wysokości 10 tys. metrów zobaczył w ciągu godziny tylko około 20 meteorytów, zaś w obserwatorium uniwersyteckim w Charlottesville na licznym ich 60, zamiast zapowiadanych 250.

Dr Bradley przypisuje to stopniowemu rozpraszaniu się meteorytów, spowodowanemu w bieżącym roku prawdopodobnie wyjątkowo silnym oddziaływaniem Jupitera i Saturna. (PAP)

Zjazd poligrafów rozpoczął obrady w Warszawie

„Bez was poezje moje wędryłyby w ciemnej szufladzie, dzięki wam znajdują oddźwięk wśród ludzi...” Tymi słowami wielki poeta Leopold Staff określił społeczną rangę zawodu drukarza.

Aktualnym problemem tego i pokrewnych zawodów poświęcony jest XXI Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii, który rozpoczął w piątek dwudniowe obrady w Warszawie.

Referat wygłosił przewodniczący Zarządu Zw. Zaw. Prac. Poligrafii — Jerzy Cichoński. Działalność związku, który skupia obecnie 38.656 osób, zmierzała do usprawnienia przemysłu poligraficznego oraz do poprawy warunków pracy i socjalkulturalnych załóg. Wiele uwagi związek poświęcał rozwojowi działalności samorządu robotniczego.

Dzięki rozwijaniu współzawodnictwa poprawiła się m. in. jakość produkcji — książek naukowych, albumów, encyklopedii itp.

Do poważnych osiągnięć związku należy wprowadzenie od sierpnia br. regulacji plac pracowników. Poprawił się stan bhp w zakładach.

Wzrost nakładów na rozwój przemysłu poligraficznego w bieżącej 5-lacie — na budżet 1968 r. — wynosi 100 proc.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marczewski.

W czynie społecznym

Chodzież zbudowała dworzec autobusowy

Dzięki czynowi społecznemu podjętemu dla uczczenia Tyśiąclecia Państwa Polskiego powstał w Chodzieży, tak potrzebny obiekt, jak nowy dworzec autobusowy. Dotychczasowy znajdujący się na rynku nie mógł podać rosnącemu zadaniem komunikacji samochodowej. Obecny, położony tuż przy dworcu kolejowym, dzięki usytuowaniu jak również dysponowaniu większym obszarem będzie mógł w pełni służyć społeczeństwu.

O wielkości prac świadczy fakt, że dla wyrównania terenu trzeba było przetrząść 17

tysięcy m. sześć. ziemi. Załogi chodzieskich zakładów pracowały tu ponad 15 tys. roboczogodzin. Dzięki wspólnej wysiłkowi powstał dworzec z 8 peronami. Sam budynek o powierzchni 100 m kw. już w następnym roku zostanie rozbudowany o dalsze 100 m i wtedy obejmie wszystkie pomieszczenia dworcowe.

Przy budowie, której wartość osiągnęła 3,5 miliona złotych wyróżniły się załogi: Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu, Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych, PGR Oleśnica, Technikum Leśnego z Margonina, Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i wielu innych.

Na wczorajszą uroczystość oddania dworca do użytku przybyli przedstawiciele załóg zakładów pracy, szkół, pracowników instytucji. Uroczystość otworzył przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej I. Śrama, składając meldunek o wykonaniu przez mieszkańców Chodzieży podjętych czynów. Osiągnęły one wartość 7,2 miliona złotych. Następnie do zebranych przemówił I sekretarz KP PZPR — K. Purgiel, dziękując społeczeństwu za wysiłek przy budowie. Nowy obiekt przekazał do eksploatacji kierownikowi PKS-u sekretarz Prezydium PRN — F. Włodzimierzowicz.

Od dzisiaj nowy dworzec służyć będzie społeczeństwu Chodzieży. (jk)

Kobieta przed sądem w Indonezji

Indonezyjska oficjalna agencja prasowa Antara podała 18 bm. do wiadomości, że przed sądem wojskowym w południowej części Sumatry w Palembang stanie członkini Komitetu Centralnego KP Indonezji, Suwarti, którą aresztowano w maju br. pod zarzutem prowadzenia działalności konspiracyjnej. Jest to pierwszy wypadek wytoczenia procesu kobiecie po wydarzeniach październikowych z ubiegłego roku. (PAP)

Nota protestacyjna rządu NRD

NRD wystosowała do rządu NRF notę protestacyjną w związku z prowokacjami władz zachodnoniemieckich na granicy NRF z NRF na Łbie.

Konflikt graniczny, który miał miejsce 18 bm. — stwierdza nota — stanowi brutalne naruszenie ogólnie uznanych norm prawa międzynarodowego i Karty Narodów Zjednoczonych, która zakazuje użycia siły przeciwko integralności terytorialnej innego państwa.

Rząd NRD domaga się położenia kresu prowokacjom na granicy NRD a także natychmiastowego uchylenia kontroli, którą sprawują władze zachodnoniemieckie nad statkami NRD na Łbie. (PAP)

Agresywna wypowiedź zachodnoniemiecka

Koła polityczne zwracają uwagę na agresywną wypowiedź członka Bundestagu z ramienia CDU Ericka Blumenfelda w toku dyskusji na konferencji parlamentarzystów Paktu Atlantycznego. Blumenfeld oświadczył, że NRF wypowiada się przeciwko zawarciu układu o zakazie rozpowszechniania broni jądrowej. Niemcy zachodnie domagają się współdziału w sile jądrowej w ramach sojuszu atlantyckiego.

Blumenfeld uciekł się również do szantażu politycznego. Twierdził on, że sukces wyborczy w Hesji skrajnie prawicowej NPD jest dowodem, że w Republice Federalnej narasta protest nie tylko przeciwko polityce wewnętrznej rządu, ale również przeciwko niewłaściwemu traktowaniu Niemiec zachodnich przez sojuszników. PAP

Gospodarcze perspektywy świata kapitalistycznego

Oslabienie działalności ekonomicznej Stanów Zjednoczonych w 1967 r. oraz konieczność położenia kresu wzrostowi stopy procentowej w świecie — oto zasadnicze wnioski wypływające z dwudniowych obrad w Paryżu Komitetu Polityki Gospodarczej Organizacji Gospodarczej Współpracy i Rozwoju (OEOD) grupującej najbardziej rozwinięte państwa świata kapitalistycznego.

Stopa wzrostu gospodarki amerykańskiej w 1967 r. będzie wyraźnie niższa niż w roku bieżącym i wyniesie 4 proc. wobec 5,5 w 1966 r.

W drugiej sprawie stwierdzono, wzrost stopy procentowej, która osiągnęła punkt kulminacyjny. W toku dyskusji podkreślono w szczególności, że podniesienie stopy procentowej w Stanach Zjednoczonych do poziomu rzadko osiąganego w przeszłości wywołało gwałtowny napływ kapitałów do Stanów Zjednoczonych w wysokości od milarda do półtora miliarda dolarów.

Stwierdzono także, że przewidywane osłabienie działalności gospodarczej Stanów Zjednoczonych odbije się na handlu światowym powodując redukcję importu amerykańskiego z konsekwencjami w dziedzinie cen podstawowych surowców. (PAP)

Uchwalenie rezolucji w sprawie Rodezji

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło w czwartek 89 głosami przeciwko 2 przy 17 delegacjach wstrzymujących się od głosu rezolucję domagającą się użycia przez Wielką Brytanię wszystkich niezbędnych środków łącznie z zastosowaniem przemocy w celu położenia kresu rządowi nielegalnego reżimu Jana Smitha w Rodezji południowej. (PAP)

12 lat więzienia za nadużycia

Sąd Wojewódzki w Opolu rozpatrując w trybie doraźnym sprawę przeciwko Władysławowi Dudykowi, skazał go na 12 lat więzienia, 70 tys. zł. grzywny, przepadek mienia i utratę praw obywatelskich na lat 5.

W. Dudyk jako kierownik punktu zaopatrzenia detalicznego nr 2 w Nysie należącego do Centrali Technicznej Wrocławskiego Biura Sprzedaży zagarnął 743 tys. zł. Wyrok jest prawomocny. (PAP)

Kronika sądowa

12 lat więzienia za nadużycia

Tak wiele od nich zależy

Znowu kwiaty, wzruszające życzenia, niespodzianki przygotowane w klasie w największej tajemnicy przed swoją „panią”. Piękny, miły zwyczaj, aby Dzień Nauczyciela był prawdziwym świętem wszystkich, którzy uczą i wychowują naszych następów, od przedszkoli — aż po uczelnie wyższe. „Solenizantów” dzisiejszego Dnia jest w Wielkopolsce 25 tysięcy. Większość to nauczyciele szkół podstawowych, owi pionierzy oświaty, niezastąpieni, nieodzowni. To oni udróżniają bezdroża siedmioletniej w pierwszej klasie obowiązków, aby po ośmiu latach opuścić mury ukształtowany młody obywatel z otwartą głową, żądny dalszej wiedzy. Za ten cały cykl rozwojowy, przebiegający pod okiem nauczyciela szkoły podstawowej jesteśmy mu winni równą wdzięczność, jak za to, że nauczyli nasze dziecko czytać, pisać i liczyć.

Nieustannie podnoszenie własnych kwalifikacji. Przez ważne koszty wypoczynku, czasu zwanego prywatnym. Nie żałują go nauczyciele, bo w każdym drzemie coś z „Silaczki”. Choć w naszych czasach nauczycielska pasja ma inne wykładniki i innymi kryteriami się ją mierzy. Choć z okazji święta nie bardzo wypada pisać o sprawach mniej uroczystych, jednak skoro nauczyciel znalazł się dzisiaj w centrum naszych myśli oraz uczuć, wspomnijmy bodaj kilku zdaniami o bogactwach jego codziennego życia.

Istnieje obecnie wśród nauczycieli wielkopolskich wspaniały klimat dla wpro-

NAUCZYCIELE

wadzenia do szkół postępu pedagogicznego. Nauczyciele — i młodzi i starsi — bardzo się nim interesują, pragną uczyć dzieci nowoczesnymi metodami. Ale nie zawsze mogą. W wielu jeszcze szkołach — zwłaszcza w wiejskich — odczuwa się brak jeszcze pomocy naukowych, te zaś, którymi można dysponować są przestarzałe. Podobnie powszechnie nie jest zainteresowanie doskonaleniem. I tu także nie brak przedstawicieli starszego pokolenia. Ale ci, którzy — obok normalnych zajęć zawodowych i społecznych — podjęli trudny obowiązek rozszerzania swojej wiedzy nie mogą niekiedy wykorzystać nawet tych praw, które są zagwarantowane ustawą. Wiadomo — jeśli kierownik m o- że a nie musi zwalniać — na 21 dni w roku — to uczący się nauczyciel nie znajduje dobrej, dla swych poczyną, atmosfery w szkole.

Wielkopolska Wystawa Postępu Pedagogicznego do wiodła, że w dziedzinie nowoczesniania procesu nauczania mamy sporo do powiedzenia. Nauczyciele nasi zademonstrowali nam, ile ciekawych mają pomysłów, ile inicjatywy i dobrej woli. Ale właśnie tej ostatniej

wydatkować przychodzi im zbyt wiele, bo nie ma do tychczas nawet zorganizowanego systemu zabezpieczania materiałów, potrzebnych do produkcji nowoczesnych pomocy naukowych. Nauczyciel jest więc nie tylko projektodawcą, ale i wykonawcą. A także — zaopatrzeniowcem.

Nauczycielom wiejskim nie każda rada narodowa potrafi zapewnić uczciwy dach nad głową. Przy budowie szkół na ogół nie myśli się o pomieszczeniach mieszkalnych dla tego, kto tu będzie uczył. A przecież można inaczej. Na przykład w Pile, Ostrzeszowie, Krotoszynie — z inicjatywą ZNP wybudowano dla nauczycieli mieszkania w czynie społecznym.

I wreszcie sprawa, która — w sensie dosłownym — spędza sen z powiek kierownikom, zwłaszcza wiejskich szkół. Budżet. Ciągłe uzgadnianie z GRN-em, szukanie potrzebnych materiałów w GS-ie, związane ręce — jeśli chodzi o dysponowanie gotówką. Większe szkoły w mieście są wprowadzane samodzielnie jednostkami budżetowymi, ale ileż i tu czasu kradną kierownikowi — papierki? Coraz wyraźniej wyłania się potrzeba przyznania szkołom etatu kierownika do spraw administracyjnych (co już większe szkoły wywalczyły).

Czasem i my, rodzice — zamiast zaufać zdaniu wychowawcy i przypilnować dziecko, albo je skarcić — upatrujemy winę w złych metodach wychowawczych. To oczywiście ogromnie przeszkadza w zmontowaniu wspólnego frontu wychowawczego, wykładającego się obopólnym zainteresowaniem: rodziców — szkoła zaś nauczyciela — domem, na czym każdemu rozsądnemu wychowawcy niewątpliwie zależy.

Ale wróćmy do odświeżonego nastroju. Przyłóżmy się do życia jakie dziś składają swym pedagogom ich uczniowie. Wspomnijmy ciepło tych, którzy nas uczyli. Wiktor Hugo pisał: „Dwaj są w każdym państwie najważniejsi urzędnicy: nauczyciel i nauczyciel”. Nianki to już pojęcie dość odległe, ale słowa odnoszące się do nauczycieli w pełni zachowały swą świeżość.

Jeszcze raz „Osaczona”

Konsekwentne działanie ale wobec wszystkich

30 lipca 1960 r. zamieściliśmy w „Głosie” artykuł pt. „Osaczona”. Poruszał w nim stale aktualną sprawę nieporozumień we wspólnych mieszkaniach. Warto tu w telegraficznym skrócie powtórzyć treść artykułu.

Mieszkanie przy ul. Zeylanda 6 w Poznaniu zajmują dwie 3-osobowe rodziny: H. B. i L. Ch. Obie rodziny posiadają po dwa pokoje. Natomiast pozostałe pomieszczenia: kuchnia, pokój 8-metrowy przerobiony na kuchnię, łazienka i korytarz — przeznaczone są, zgodnie z przydziałami władz kwaterunkowych, do wspólnego użytkowania.

Do roku 1962 stosunki między rodzinami układały się poprawnie. W tym roku jednak H. B. zachorowała na gruźlicę. Druga rodzina, tłumacząc się obawą przed zakażeniem gruźlicą, zajęła samowolnie 8-metrowy pokój (przeznaczony do wspólnego użytkowania) i urządziła w nim kuchnię. Pomieszczenie to zamknęła na zamek patentowy. H. B. nie protestowała nawet wtedy, gdy druga strona posiadając kuchnię zastępczą korzystała nadal z kuchni właściwej. Jednak po dwu latach stosunki (nie wiadomo z czyjej winy) pogorszyły się do tego stopnia, że H. B. pewnego dnia zamknęła kuchnię właściwą. Dokonała tego, wychodząc z założenia, że strona druga dysponuje swoją kuchnią również zamkniętą. Z tym nie pogodziła się rodzina L. Ch. domagając się uprząstaczenia jej kuchni zajmowanej przez rodzinę chorej (czyżby nie bała się już zakażenia?). Rodzina L. Ch. rozpoczęła interwencję w WSL za pośrednictwem Komitetu Blokowego nr 170. Gdy chorą H. B. nie zastosowała się do polecenia uprząstaczenia kuchni rodzinie L. Ch. Komitet Blokowy skierował sprawę do Kolegium Orzekającego przy Prezydium DRN. W tym czasie rodzina L. Ch. pozabawiała jej możliwości korzystania ze wspólnej piwnicy (zamieniając kłódki). Sprawa nie byłaby tak drastyczna gdyby nie to, że ob. H. B. jest poważnie chora na gruźlicę i by załatwić spory ze współlokatorami musiała opuścić szpital, w którym przebywała na leczeniu.

Nie znajdując nigdzie oparcia nawet dla swoich słusznych żądań, H. B. zwróciła się o pomoc do Miejskiego Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. W ten sposób doszło do powstania artykułu pt. „Osaczona”.

Staraliśmy się w nim ukazać źródło nieporozumień: bezprawne zajęcie pokoju przez rodzinę L. Ch. i uniemożliwienie H. B. korzystania z piwnicy. Postulowaliśmy żeby przepisy stosować z równą konsekwencją w stosunku do obu stron. Postulowaliśmy też przywrócenie spokoju w całym mieszkaniu.

Po ukazaniu się artykułu, Prezydium DRN Jeżyce zorganizowało spotkanie przedstawicieli Komitetu Blokowego nr 170, zainteresowanych pracowników Prezydium i dwóch dziennikarzy redakcji „Głosu”. Tematem spotkania był nasz artykuł. Potem 5. X. 1966 otrzymaliśmy pisma: z Prezydium DRN oraz od Ko-

mitetu Blokowego, dotyczące sytuacji w mieszkaniu przy ul. Zeylanda.

Z satysfakcją powitaliśmy konstruktywne wnioski Prezydium DRN, które m. in. stwierdza:

„W celu zlagodzenia sporów między najemcami lokalu przy ul. Zeylanda 6, Wydział Spraw Lokalowych rozważył możliwości urządzenia drugiej kuchni, pod warunkiem, że jedna ze stron poniesie koszty z tym związane. W chwili obecnej pomieszczenie użytkowane jako kuchnia druga (zastępcza — dop. red.) zgodnie z opinią władz budowlanych, nie spełnia wymogów kuchni. Do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy, wszyscy lokatorzy są uprawnieni do korzystania z kuchni właściwej. W wypadku niewyrażenia zgody przez zainteresowanych na pokrycie kosztów adaptacji, WSL będzie zmuszony przywrócić stan pierwotny. Wydział GKM wydał nakaz administracji domu na urządzenie drugiej piwnicy (dla rodziny H. B. — dop. red.) z pomieszczenia przyległego do piwnicy właściwej”.

Komitet Blokowy nr 170 w swoich wnioskach poszedł dalej, proponując „rozkwaterować” lokatorów omawianego mieszkania.

Są jednak w piśmie Prezydium DRN sprawy, wymagające wyjaśnienia.

„Autor — czytamy — nie zapoznał się z aktami sprawy karno-administracyjnej oraz niedostatecznie wnikliwie z aktami sprawy lokalowej. W wyniku czego błędnie ocenił stan faktyczny sprawy. Do wodom tego jest fakt, że Wydział Spraw Lokalowych nie wydał dla żadnej z rodzin zamieszkujących w przedmiotowym lokalu decyzji o przydziale kuchni drugiej jak to pragnie sugerować autor w części końcowej artykułu”.

W związku z tym przypominamy, że autor przed napisaniem artykułu badał sprawę na miejscu w towarzystwie dwóch przedstawicieli: Wydziału Spraw Lokalowych i Wydziału Zdrowia Prezydium DRN, których desygnowało Prezydium.

Kilka słów o „przydziale kuchni drugiej”. Nie autor sugerował jakoby przerobiony przez rodzinę L. Ch. pokój 8-metrowy nadawał się na kuchnię. Zrobił to sam Wydział Spraw Lokalowych Prezydium DRN, uznając oficjalnie (w piśmie z 10 czerwca 1966 (Ref. II/XXIV/2008/66): adaptowane pomieszczenie za kuchnię:

„W lokalu przy ul. Zeylanda 6 znajdują się dwie kuchnie: kuchnia właściwa o powierzchni 12 m, oraz kuchnia urządzona z pokoju o powierzchni 8 m. Obydwie kuchnie wyposażone są w instalację kanalizacyjną, gazową i elektryczną”.

W takiej sytuacji wprowadzenie przez WSL rodziny L. Ch. do kuchni właściwej było równoznaczne z posiadaniem przez nią dwóch kuchni (w pomieszczeniu o powierzchni 8 m — tylko do użytku własnego i właściwej — do wspólnej). I to jest fakt, któremu nikt nie może zaprzeczyć.

Następnie pismo Prezydium DRN stwierdza:

„Bezpodstawny jest również zarzut jakoby aprobowano bezprawne zajęcie całej piwnicy przez rodzinę L. Ch., bowiem WSL pismem z dnia 25. 5. br. wezwał L. Ch. do udostępnienia piwnicy współlokatorom” (ob. H. B. — dop. red.).

W artykule naszym napisaliśmy, że zażalenie H. B. do Wydziału Spraw Lokalowych zostało rozpatrzone na jej korzyść. Niestety, skończyło się tylko na podjęciu decyzji. Wystarczyło bowiem odwołanie się strony przeciwnej, by odstąpić od decyzji przymusowego wprowadzenia rodziny H. B. do piwnicy. Taki stan trwał przez kilka miesięcy. Oficjalnie żadne pismo nie aprobowало bezprawia, ale czymże było w tym przypadku milczenie?

Z kolei Prezydium DRN pisze:

„Pominięto w artykule fakt złośliwego zamykania kuchni (właściwej) na zamek patentowy przez H. B., oraz składanie nieprawdziwych wyjaśnień przed kolegium orzekającym”.

Przypominamy, że w artykule dwukrotnie wspominaliśmy również o trudnościach, jakie czyniła wspóllokatorom ob. H. B. („ona jednak odmówiła im prawa wejścia” oraz „w mieszkaniu dochodzi do ostrych starć; trudno dziś ustalić w jakim stopniu i która ze stron je wywoływała”).

I wreszcie ostatnia uwaga zawarta w piśmie PDRN:

„Nieprawdziwe są ustalenia autora artykułu jakoby Komitet Blokowy skierował wniosek o ukaranie Ob. H. B. m. in. za obrazę Komitetu”.

W związku z powyższym zarzutem stwierdzamy: ustalenia autora artykułu są prawdziwe; wniosek o ukaranie ob. H. B. do Kolegium Orzekającego przy Prezydium DRN — Jeżyce złożył Komitet Blokowy nr 170 i wniosek został zapisany w rejestrze spraw Kolegium pod nr 341 — 12 maja 1966 r. Co do motywów jakimi kierowało się następnie Kolegium, ferując orzeczenie w sprawie ob. H. B. nie pozostawia wątpliwości fragment uzasadnienia, który cytujemy.

„... H. B. nie omieszczała czynić również pogróżek przewodniczącemu KB, sekretarzowi KB jak i członkom KB nr 170. W czasie ich interwencji używała szeregu słów wulgarnych w stosunku do komisji społecznej jaką jest Komitet Blokowy”.

Reasumując chodzilo nam głównie o to, by zgodnie z obowiązującymi przepisami doprowadzić do unormowania stosunków między lokatorami w mieszkaniu przy ul. Zeylanda 6. Autor artykułu został posądzony natomiast przez Komitet Blokowy o stronnictwo i fałszywe przedstawienie stanu faktycznego. Decyzje Prezydium DRN — pomijając szczegóły — potwierdziły, że dobrze się stało, iż dziennikarz podjął ten temat, że zajęcie się sprawą tą przez dzień nikarza było potrzebne. Wysłano bowiem konstruktywne propozycje rozwiązania konfliktu. Teraz tylko chodzi o to, by postulaty Prezydium jak najszybciej wprowadzić w życie: uregulować sprawę kuchni i piwnicy. I to w taki sposób, by nikt z mieszkańców nie czuł się pokrzywdzony.

JERZY KNAPIK

P. S. Stan z dnia 18 listopada 1966 r. nie uregulowano sprawy kuchni. H. B. nie ma gdzie złożyć węgla z powodu braku piwnicy!

do redaktora

• CWSH •

Nasza dyskusja o „Młodych na rozstajach” wywołuje coraz większe zainteresowanie. Różne otrzymujemy listy: od młodych i od starszych, o rozmaitej treści. Wszystkie (poza jednym napisanym w iście chuligańskim stylu przez ludzi podszywających się pod miano ZSP-owców, wyraźnie niezadowolonych z tego, że „Głos” przy okazji różnych dyskusji nawołuje tak bliski kontakt z czytelnikami) cechuje troska o przyszłość młodzieży. Ponieważ w skrócie drukujemy dalsze listy. W niektórych znów jest mowa o zachowaniu się uczniów IV Liceum Ogólnokształcącego. Publikujemy je, ale raz jeszcze przypominamy naszym korespondentom, że zachowanie się młodzieży tego liceum jest tylko jednym z wielu elementów naszej dyskusji. Prosimy bardzo o uwagi poświęcone zasadniczemu tematowi, tzn. przyczynom demoralizacji występującej w pewnych środowiskach młodzieży.

BRAK KONSEKWENCJI

Bardzo dobrze, że artykuły cyklu „Młodzi na rozstajach”, ukazujące się na łamach „Głosu”, który cieszy się wśród społeczeństwa poznańskiego, dużą popularnością. Chociaż sama zaliczam się do starszego pokolenia młodzieży (mam 26 lat), jednak już od

pięciu lat wśród niej pracuję. Jestem pracownikiem naukowym jednej z poznańskich uczelni.

Zaskokowała mnie nieco wypowiedź pani Z. B. Być może, że córce pani Z. B. któryś z lekarzy postawił cytowane przez nią pytania, ale przypuszczam, że z tego powodu nie musiała ona opuszczać gabinetu lekarskiego i że lekarz nie odmówił jej pomocy lekarskiej jeżeli ona była uzasadniona. Przejorność i docieklność lekarza studentkiego w wielu przypadkach jest uzasadniona. W przypadku studentki B. nie należało nic innego zrobić — jak potraktować pytanie z humorem i dowcipem.

Zaintrygowały mnie słowa pisane przez oburzoną mamę, która stanęła w obronie moralności swojej córki, ale czy opisany fakt upoważnia ją do publicznego stwierdzenia że „dorosli traktują młodzież a zwłaszcza dziewczęta w sposób obraźliwy”. Pani Z. B. pisze że: „od studentek korzystających z przychodni dużo słyszałam” i tym zdaniem porusza problem znacznie szerszy niż zamierzała.

Czy można mówić o idealnej współpracy wychowawców i rodziców jeżeli co roku powtarzają się takie sceny: — po niezdanym egzaminie do opiekuna grupy zwraca się szereg matek czy ojców z zapytaniem: proszę pana(!) — co się stało — to takie dobre dziecko? Wielokrotnie mnie również zadawano takie pytanie i nieraz w obliczu spracowanego ojca, czy zmęczonej codziennymi obowiązkami matki tchórzylałam i nie miałam odwagi odpowiedzieć, że zo-

stali oszukani, że ich dzieci nie są dla nich dobre. Niełatwo bowiem mówić źle o dzieciach ich rodzicom. Wiem, że rodzice zawsze będą bronić swoich dzieci, ale niech to będzie obrona poparta racjami logicznymi, a nie tylko miłością.

Rodzice także powinni nauczyć się oceniać postawę swojego dziecka nie tylko przez jego dobre zachowanie się w domu, ale także przez branie pod uwagę sumiennego wykonywania codziennych obowiązków czy to w szkole czy w uczelni. Mamy już wielu rodziców, którzy współpracują z wychowawcami, ale istnieją jeszcze dużo wypadków, gdy rodzice stają po stronie nie-

Dokończenie na str. 4

MŁODZI NA ROZSTAJACH

Listopadowy numer „Nurtu”

„Przypomnienie czasów pogardy” to tytuł omówienia książki „Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej”, którą to książkę opracował Czesław Łuczak. Autor omówienia, Władysław Marcinkiewicz, pisze, iż książka „stanowi (...) jako całość dokument po prostu wstrząsający nawet dla kogoś, kogo nie zaskoczył żaden z faktów odtworzonych na podstawie pomieszczonej w niej materiałów”.

Reportaż Andrzeja W. Wróblewskiego „Jak dojechać do Biskupina?” pokazuje niepokojący stan tego najcenniejszego może zabytku kultury materialnej na ziemiach polskich. Biskupin trzeba odkryć na nowo — taka jest konkluzja autora.

Przemysław Bystrzycki ogłasza „Uwagi o literaturze w Wydawnictwie Poznańskim”. Zgłasza kilka istotnych zastrzeżeń, przy czym najbardziej się dostało konkursowi na powieść współczesną, rozpisanej przed paru laty, którego inicjatorem i głównym organizatorem było nie Wydawnictwo Poznańskie — jak sądzi Bystrzycki — lecz grono działaczy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i Poznańskiego Oddziału ZLP. Ocena-

nie przez Przemysława Bystrzyckiego członków jury nie według kwalifikacji, lecz według takiego dziwnego kryterium jak miejsce zamieszkania nie napawa zaufaniem do wywodów autora na temat konkursu.

Bogusław Kogut („Quo vadis magister”) z okazji Roku Sienkiewiczowskiego proponuje nowe spojrzenie na wielkiego pisarza. „Nie można „szufladkować Sienkiewicza, dzielić na kaski polityczne strawne lub nie” — pisze m. in.

W Swieci, której literatura jest wyjątkowo mało znana w innych krajach, podjęto ambitną próbę przełamania tego stanu izolacji opracowując znakomitą antologię pt. „Szwecja pisząca”, która pozwala sobie wyrobić pojęcie o życiu współczesnej Szwecji. Antologię omawia Aleksander Rogalski, proponując zrobienie u nas jej polskiej wersji.

Cykl Józefa Ratajczaka „Zbliżenia” daje nam sylwetkę Gerarda Labudy, wybitnego poznańskiego historyka.

Kolejny reportaż w tym numerze (Hanny Zaniewskiej „Zbrodnia wymaga reklamy”) przenosi nas do Zimnowody, pow. Gostyń,

Kto z kim i przeciwko komu?

Bieżący tydzień stał się w NRF tygodniem rokowań koalicyjnych. Większość obserwatorów politycznych zadaje sobie pytanie, jaka też będzie ta koalicja: „mała”, „wielka”, czy może znajdzie się jakieś trzecie wyjście? Najmniej zwolenników znajduje możliwość tzw. „małej koalicji” CDU/CSU — FDP, a więc nawrót do współdziałania chadeckich z wolnymi demokratami, które, rozlatując się przed kilkunastu dniami, spowodowało chaos polityczny w Republice Federalnej. Wielu obserwatorów skłonnych jest raczej sądzić, że nie może być powrotu do zbankrutowanej polityki współdziałania CDU z FDP. Przecież już po raz trzeci ta koalicja „budowla” zawaliła się nieczym domek z kart...

Warunki przybrały zresztą niekorzystny obrót dla FDP. Zmienia się układ sił w łonie samej chadecji. Do głosu zaczynają dochodzić ugrupowania niechętnych zligowaniu atmosfery politycznej. Już sam wybór Kurta Georga Kiesingera na kandydata do fotela kanclerskiego coś o tym mówi. Następca Erharda ma zostać byłym hitlerowcem, legitymujący się przynależnością do NSDAP od 1933 r. I ten człowiek, nie będąc jeszcze kanclerzem (nie jest znów tak bardzo pewny, że nim zostanie) rozdziela już ministerialne teki, rozdziela przy tym ludziom aż nadto skompromitowanym. Np. w ub. niedzielę w Wuerzburgu oświadczył, że jeśli otrzyma pełnomocnictwo do utworzenia rządu — zaprosi do niego przywódcę bawarskiej CSU, b. ministra obrony NRF, Franza Josefa Straussa, znanego ze skandalu z hamburskim tygodnikiem „Der Spiegel” (zdemaskowany przez tygodnik, obrażony Strauss, spowodował brutalne zamknięcie redakcji i aresztowanie kilku członków zespołu „Spiegla”).

I tu wynikają dwie zasadnicze kwestie, niekorzystne właśnie dla FDP.

Po pierwsze — swego czasu Strauss musiał odejść z rządu Adenauera, bo domagała się tego FDP (vide afera ze „Spieglem”). Takich rzeczy Strauss nie zapomina... Nie należy też ludzi się, by posiadający rozległe stosunki i wpływy Strauss zgodził się na koalicję z wolnymi demokratami. Chyba, że koalicja taka dojdzie do skutku bez Straussa w rządzie. Po drugie — wybór Kiesingera na następcę Erharda odbył się przy wyraźnym poparciu b. ministra obrony NRF i dzięki głosom bawarskiej CSU. A że Kiesin-

ger jest z tej samej niemal gliny ulepiony co Strauss, podobny jest jego pogląd na problem współpracy z FDP. Tak więc i tu nie rysują się jasno szanse FDP.

Drugą możliwością jest „wielka koalicja” — chrześcijańskiej demokracji z socjaldemokratami (SPD). Ci ostatni nie bardzo kwapią się jednak do sojuszu z CDU/CSU, ale na wszelki wypadek SPD wystąpiła z 8-punktowym programem (również skierowanym do FDP). Kilka z tych punktów nie zachwyca chadecji, a zarazem pośród trzeźwo myślących obywateli NRF pozostawia wrażenie niedosytu. Mówi się bowiem w programie SPD o konieczności nawiązywania i utrzymywania kontaktów z władzami NRD, lecz jednocześnie stwierdza się stanowczo, że nie może być nadal mowy o uznaniu NRD.

W dokumencie jest również wzmianka o potrzebie nawiązania stosunków dyplomatycznych z krajami wschodniej Europy, ale tylko z tymi krajami, które nie stawiają „warunków nie do przyjęcia” (chodzi tu o warunek uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej). SPD robi w tym dokumencie nieznaczny ułamek w stronę Czechosłowacji, stwierdzając, że SPD gotowa jest uznać układ monachijski z 1938 r. za nieważny, lecz (tu znów zastrzeżenie) należy spełnić przy tym szereg warunków m. in. uregulować w „sposób zadowalający” problemy „prawne i majątkowe Niemców sudeckich”. A zatem — metoda raz z włosem, raz pod włos.

Inne punkty programu SPD nie wywołują natomiast poważniejszych kontrowersji w rokowaniach z chadecją, jako, że nie brak w nim stwierdzeń odpowiadających polityce CDU.

„Wielka koalicja” może przynieść — jeśli zostanie zawiązana — trudne do przewidzenia skutki, przede wszystkim dla społeczeństwa zachodniemieckiego. Stworzenie „wielkiej koalicji” będzie oznaczało całkowite wyłączenie opozycji parlamentarnej w Niemczech zachodnich. Ilustracją do takiego stwierdzenia niech będzie dotychczasowy układ sił w Bundestagu. CDU wspólnie z CSU posiada 245 mandatów (w tym CSU — 49), SPD — 202 mandaty, FDP — 49 mandatów. A więc koalicja chadecji z socjaldemokratami dysponowałaby blisko 450 mandatami, a to pozwoliłoby na zupełne ignorowanie nielicznej i słabej opozycji.

SPD ma jednak znacznie większe ambicje, niż udział w rządzie jako sojusznik chrześcijańskiej demokracji. Przywódcą SPD — Willy Brandt, myśli o bardziej samodzielnym działaniu, np. w koalicji z FDP, co ostatnio wywołało wiele wrzawy w Bonn. Brandt wystąpił zresztą z niebawemą propozycją. Chciałby on włączyć w skład pełnoprawnych deputowanych Bundestagu wszystkich przedstawicieli zachodniemieckich (22), którzy zasiadają w parlamencie bońskim bez prawa głosu (w chwili kiedy powstawała NRF — w 1949 r. — mocarstwa zachodnie postanowiły, że przedstawicielstwo Berlina zachodniego w Bundestagu ma wyłącznie znaczenie symboliczne).

W ten sposób partia Brandta zyskałaby aż 15 mandatów, podczas gdy wszystkie inne ugrupowania powiększyłyby swój stan posiadania tylko o 7 foteli w Bundestagu. I tak oto mógłby skrócić się sojusznik SPD — FDP, z pewną już przewagą nad chadecją. Brandt musiał jednak zrezygnować z tego planu, bo po prostu mocarstwa zachodnie, a także ZSRR, wypowiedziały się jednoznacznie w tej sprawie. Są nieubłagane i stoją na stanowisku pozostawienia zarządzeń z 1949 r., co przyjęte zostało w kołach socjaldemokratycznych z „wyraźnym niezadowoleniem”.

FDP również opublikowała ostatnio swój program. Jest on aż w 6 punktach zbliżony z programem SPD. W ub. środę odbyła się wstępna rozmowa przedstawicieli obu stron; ich przewodniczący — Brandt i Mende, wypowiedzieli się za współpracą. Zasadnicze jednak rozmowy przeprowadzone zostaną we wtorek 22 bm.

Tymczasem jak wynika z ostatnich doniesień pierwsze rozmowy informacyjne SPD z CDU/CSU wykazały dość istotne różnice zdań (podobnie jak rozmowy FDP — CDU). Rozmowy toczyły się wyłącznie nad programem przedłożonym przez SPD, podczas gdy CDU/CSU nie przedstawiły żadnego planu, co oczywiście nie wywołało zachwytu ze strony socjaldemokratów. Najważniejszą jednak sprawą jest to, że SPD kategorycznie odrzuca kandydaturę Kiesingera (CDU) jako ewentualnego szefa rządu zachodniemieckiego.

Wypadnie więc jeszcze poczekać na rozwiązanie zagadki — kto z kim i przeciwko komu? W republice bońskiej może się bowiem wszystko zdarzyć, tym bardziej, że w najbliższą niedzielę, 20 bm., odbędą się wybory do krajowego parlamentu (Landtagu) Bawarii, które oczekiwane są z ogromnym zainteresowaniem; wszyscy w pamięci mają jeszcze niedawne wybory w Hesji i nieoczekiwane zwycięstwo partii neofaszyistowskiej, NPD. Tu jednak każda z trzech głównych partii NRF liczy na zwycięstwo „dodatkowych punktów”. I to też dodaje posmaku sensacji.

JANUSZ MARCISZEWSKI

FILM

Bokserka kariera

„MIĘDZY LINAMI RINGU” — film produkcji amerykańskiej. Scenariusz (wg autobiografii Rocky'ego Graziano): Ernest Lehman. Reżyseria: Robert Wise. Wykonawcy: Paul Newman (Rocky Barbell), Pier Angeli (Norma), Everett Sloane (Irving Cohen), Eileen Heckart (matka Barbella), Sal Mineo (Romolo), Harold J. Stone (ojciec Barbella), Robert Loggia (Frankie Peppo) i inni.

Przeciwnicy boks, których liczba stale rośnie, a którzy po niedawnym śmiertelnym wypadku na ringu w Szczecinie, znowu wszczęli u nas dyskusję — otrzymują nowy argument za zakazem tej gałęzi sportu. Argument zresztą przypadkowy: twórcy filmu nie mieli bynajmniej takiego zamiaru, a wprost przeciwnie — zamierzali pokazać karierę boksera urwaną w momencie osiągnięcia szczytowego sukcesu. Czyli zakończoną typowym hollywoodzkim happy endem. Tak też zrobili. Jednakże nawet ta szczytowa realizacja, którą daje się wyłowić z tego sentymentalno-łzawego bigosu wystarcza, by na boks patrzeć co najmniej z niesmakami.

Film przedstawia losy chłopca, który wychowując się w nowojorskich slumsach jest niemal od kołyski kandydatem na krzesło elektryczne. Umie tylko kraść, bić, rabować, jego życie płynie między jednym pobytom w poprawczaku a drugim. Jego dewizą życiową jest być twardym wobec społeczeństwa i tych, którzy w jego imieniu chcą go wychować. Nie dać się, rozwinąć sprawy uderzeniem pięści — oto sposób bycia młodocianego Rocky'ego. Taki typ nie może oczywiście się równie poddać dyscyplinie wojskowej, przeto dezerceruje i musi się ukrywać. Wtedy pod przybranym nazwiskiem zaczyna za pieniądze bić się na ringu. Mając dynamit w prawej pięści stale zwycięża mimo prymitywnej metody walki (na naukę brak mu oczywiście cierpliwości).

Kiedy wreszcie zdobywa sławę, pieniądze, żonę, dziecko i dom napotyka na szantaż (idzie o groźbę ujawnienia jego ciemnej przeszłości). Zalamuje się, wycofuje z ringu, jest u progu ruiny. Dość niespodziewana zmiana postawy wobec świata pozwala mu wrócić na ring i zdobyć mistrzostwo. Mamy w tych ostatnich minutach trochę kulis świata amerykańskiego boksu zawodowego, gdzie zwycię-

stwa się planuje, zawodników kupuje, gdzie na boksie robi się miliony. Ale tyle tego tylko, aby zaznaczyć problem, którego pominąć nie sposób. Wszystko to jest uładowane, zaakragione na modłę Hollywood. Podobnie jak i wojskowy obóz karny, czy miejsce skazanych na ciężkie roboty. Jak to wygląda naprawdę, opisał znakomicie James Jones w świeżo wydanej w Polsce książce „Stad do wieczności”. Mają tam sposoby na złamanie takich typków jak Rocky. Ale w filmie Rocky dość gładko przechodzi przez wszystkie próby.

Oglądamy więc szereg scen mdłych, fałszywych, w dodatku złe zagrane. Oglądamy także trochę scen realistycznych, dobrych jak ostatnia rozmowa Rocky'ego z małym Romolo, złodziejaszkiem zmierzającym prosto na krzesło elektryczne. Oglądamy na szczęście trochę dobrego aktorstwa Paula Newmana, który tym filmem zrobił karierę. Zastąpił on tu planowanego do roli Graziano słynnego Jamesa Deana, który jednak przedwcześnie zginął w wypadku. Newman naśladuje styl gry Deana, podobnie się garbi, ruchy ma także nerwowe i nieskoordynowane, głowę trzyma nisko, rzucając spodełba ponure spojrzenia. Dean był w tym wydaniu lepszy (pamiętacie „Olbrzymia”), powtarzanie go przez Newmana oczywiście trochę drażni, trzeba jednak przyznać, że jest to w tym filmie jedyny aktor, który się liczy. Oglądamy wreszcie dużo boks w najgorszym wydaniu, jaki można sobie wyobrazić. Wyprany z jakiejkolwiek techniki boks siłowy, morderczy daje widoku makabryczne. Sa to jakieś jatki, jakaś mordownia, w której okrzyk „zabij go” nie zawiera żadnej przesady.

W sumie trudno się doszukać przyczyn, dla których ten film zakupiono 10 lat po premierze. Wszystko tu przecież traci starzyzną, żeby wspomnieć choćby o ubiorach. W takich sytuacjach kupuje się tylko arcydzieła, gdy wreszcie spadną w cenę. „Między linami ringu” nie ma oczywiście nic wspólnego z arcydziełem, natomiast służy jedynie podniecaniu instynktu okrucieństwa wśród najmniej wyrobionej części publiczności. No i — przypadkowo — jest argumentem dla przeciwników boksu.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

MŁODZI NA ROZSTAJACH

Dokończenie ze str. 3

sumiennego chłopca czy dzieła czyny. A to bardzo komplikuje proces wychowawczy.

Łącząc pozdrowienia dla całego zespołu redakcyjnego

B. R.

O KULTURZE NA CO DZIEŃ

Proszę o opublikowanie tych kilku zdań. Bronię młodzieży z IV Liceum Ogólnokształcącego. Jeżdże często trasą języcką do petli. Spotykam sporo młodzieży. Jest grupa jedna, czy druga zachowująca się nieodpowiednio. I to nie tylko z „4-ka” na tarczach. Przeciwnie, parokrotnie widziałem właśnie dziewczęta, czy chłopcy z tego liceum ustępujących miejsca starszym, pomagających wejść starszemu do tramwaju, itd. Zachowują się dość głośno i może dla niektórych „za wesoło”, ale doprawdy nie odróżniają się od młodzieży innych szkół.

Zaznaczam, że nie należę do młodych i nie jestem starcem. Mam 42 lata i dwoje dorosłych dzieci (syn na studiach, córka w tym roku zdaje maturę), z którymi nie miałem specjalnych trudności wychowawczych. Młodzież w całej swej masie na pewno nie jest zła, czy rozwodrzona. A jeśli źle się zachowuje to przede wszystkim wina dorosłych i ich przykładu. Takiego słownictwa, takich „wiazanek”, jakie można usłyszeć choćby właśnie w tramwajach z ust dorosłych, w większości pewnie rodziców jakichś dzieci i młodzieży, nie powstydziliby się rasowy chuligan.

Niestety, nie pamiętamy, że młodzi na nas patrzą i to patrzą krytycznie, a wiadomo, że są chłonni i sprostregawczy. Swoim zachowaniem dajemy im przykład — zły, lub dobry.

Łączę wyrazy poważania

H. M.

NIE TYLKO „CZWÓRKA”

List z 8. XI nie był szczęśliwie napisany, ale ujawnił faktyczny stan rzeczy panujący w tramwajach. Kochana — Czwórko — i, wejścia do tramwaju są zajmowane również w wozach nieprzepełnionych. Ja osobiście (mam 70 lat) muszę powiedzieć, że przeżawsza część młodych była posłuszna, o ile w sposób kulturalny prosiłem, żeby się odsunęli od wejścia. A do tej młodzieży, która przy każdym przystanku wysiada i znów wsiada — nie ma co się w ogóle odzywać. Prawda, że sprawa ta nie dotyczy tylko IV Liceum Ogólnokształcącego, lecz i części młodzieży z innych szkół, która się w podobny sposób zachowuje.

Pewien cel jednak ten list osiągnął, co jest bardzo ważne. Nastąpiła reakcja ze strony kulturalnej młodzieży, która dba o swoje dobre imię. Mam w zakładach pracy i w szkołach okazję brać udział w współzawodnictwie różnego rodzaju. A jakby tak zorganiżować współzawodnictwo międzyszkolne? O dobre zachowanie się w miejscach publicznych? A może Wy, młodzi, podejmiecie się wpłynąć na kolegów z IV L.O., w tramwaju? Na pewno Wam się to lepiej uda niż nam starszym. Może po pewnym czasie ta sama autorka listu, która skarżyła się na uczniów IV L.O., napisze artykuł o wzorowym zachowaniu się całej młodzieży z IV L.O.?

P. F. (emeryt)

DO MŁODYCH POZYTYWNYCH

Szanowny Panie Redaktorze! Wprawdzie zaznacza Pan w „Głosie” z dnia 15. XI 66 r., że dyskusja w ramach artykułu „Młodzi na rozstajach” zajmie się wkrótce innymi problemami

mi, niż tymi, które dotyczą kwestii zachowania się młodzieży z IV Liceum Ogólnokształcącego na Jeźcach, jednak pragnę jeszcze dorzucić kilka słów na ten temat, gdyż wydaje mi się, że podsumowanie tej sprawy jest konieczne.

Chciałabym niniejszym zwrócić swoją wypowiedź w stronę tzw. „bohaterów pozytywnych” wśród młodzieży. Ale czy rzeczywiście — pozytywnych? Czy ich postawa, reakcja na wyczyny ich kolegów jest właściwa? Czy wyśtarcza i można kwitować te wyczyny słowami: „nie tylko w naszej szkole tak się dzieje”; „nie wszyscy są tacy”; „pani M. K. generalizuje, odbiera dobrą sławę całej szkole”. Taka reakcja „pozytywnej” młodzieży jest w najlepszym wypadku smutna.

A więc Młodzi Pozytywni! Zastanówcie się czy macie właściwą postawę wobec waszych złych zachowań kolegów. Czy w zdecydowany sposób reagujecie na ich wyczyny, czy odpowiednio ich traktujecie? Czy za wstydzacie? Czy wyciągacie jakieś konsekwencje w stosunku do nich? Bo bronie tylko swojej „stały” nie wystarczy, by ochronić dobrą opinię szkoły. Musicie Wąsą tolerancję zamienić na działanie. Musicie pomagać starszym, wychowawcom, a tym samym i Waszym koleżankom — kolegom w pracy nad stworzeniem takiej atmosfery, gdzie złe będzie piętnowane i konsekwentnie eliminowane. Stawiacie wymagania starszym, chcecie mieć odpowiednie miejsca do odpoczynku po lekcyjach, do rozrywek kulturalnych, zabaw. Zgoda. Ale czy sami musicie spoczywać na laurach, tylko dlatego, że jesteście w porządku, że dobrze się zachowujecie. Czy nie moglibyście i Wy pomagać innym w kształtowaniu własnego środowiska. Tylko wspólnymi siłami można coś zdziałać. Nie zwalajcie wszystkiego na barki ludzi starszych, chcących Wam pomóc, a sądzę, że każdy będzie mógł dumnie nosić tarczę swojej szkoły.

Z serdecznymi pozdrowieniami i wyrazami podziękowań

CO ZOBACZYMYS

Tydzień od 21 do 27 listopada przyniesie dużo filmów, ciekawych spektakli teatralnych, m. in. 1 odcinek „Stawki większej niż życie” oraz kilka interesujących transmisji sportowych.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci film z serii „Zaczarowany ołówek”, 17.10 — dla młodych „Skarby w szufladzie”, 17.30 — „Nau-czytele” z cyklu „7 milionów młodych”, 17.45 — „Nos dla tabakiery” czyli „Kłopoty z szafą”, 18.10 — Kino Krótkich Filmów, 18.45 — „Eureka”, 20 — film „Ludzie głodnego stepu”, 20.15 — Teatr TV „Miarka za miarkę” Szelespiara w reżyserii A. Bardiniogo; wystąpią: S. Jasiukiewicz, B. Pawlik, J. Turak, L. Pietraszkiewicz, S. Zaczek i inni. 21.55 — reportaż „Kryptonim jesień”, 22.35 — transmisja ze Szpitala Miejskiego (lok).

WTOREK: 11.35 — film fab. franc. „Piramida ludzka”, 17.05 — dla młodych „Zrób to sam”, 17.20 — „Spotkanie z poetą”, 17.55 — Kurs rolniczy: „Zasady uprawy ziemniaków”, 18.25 — „Głieda pio senki”, 20 — „Album SS-Obersturmbannfuhrera”, 20.25 — film fab. franc. „Piramida ludzka”.

ŚRODA: 11.30 — „Czas ucieka” z serii „Dr Kildare”, 16.40 — „Halo, policja” film rozrywkowy, 17.20 — dla młodych „Pisarska przegródka” Hannu Ożogowskiej, 17.35 — „Nie tylko dla pań”, 17.55 — Wszelchnia TV: „Za kierownicą”, 18.25 — „Obrazki z wystawy” M. Musorowskiego (widowisko baletowe), 18.55 — „Inwestycje” — program o fabryce opon w Olsztynie, 20 — „W pracowniach poznańskich naukowców”, 20.15 — „Czas ucieka” film

wań za Tak ciekawe dyskusje na łamach Wszelchnie pisma, które jestem stałą czytelniczką.

Zofia Hryniewicz (była nauczycielką) Poznań

DAJMY PRZYKŁAD

Jest rzeczą znaną, że już od czasów Sokratesa doradzi cięgle ubolewali nad zepsuciem młodzieży. Młodzież natomiast argumentuje tym, że nie jest wyjątkiem (WK i ZG „Głos” z dnia 15. XI). Słusznie, z pewnością młodzież tej szkoły nie jest wyjątkiem pod względem złego zachowania się, ale przecie może być wy-

jątkiem pod względem dobrego zachowania się. Czy nie lepiej dać dobry przykład, niż powoływać się na to, że inni też źle robią, wobec czego jesteśmy w porządku?

W znacznym stopniu, chociaż nie całkowicie, za złe w chowanie należy uczynić winnymi dorosłych. Przez niewłaściwe zwracanie się do młodzieży, czynienie uwag nie na miejscu, często bardzo przykrych, nietaktownych i nie mających nic wspólnego z jakąkolwiek kulturą, powodują niechęć młodzieży do dorosłych. Wydaje mi się, że znaczna część narzekających to ludzie, którzy nie potrafili właściwy sposób reagować na wybryki, jeżeli w ogóle rea-

gują. Łatwiej jest narzekać, aniżeli wychowywać. Swoją drogą znaczna część dorosłych, która nie znajduje wspólnego języka z młodzieżą, nie ma go również z pokoleniem starszym od siebie i często nie ma go z pokoleniem własnym. Duża część to wiecni malkontenci podobni do cioci siedzącej na kanapie i mającej wszystkim wszystko za złe. Zbyt łatwo jest krytykować tych, których życie jest jeszcze zbyt krótkie, aby byli takimi jakimi chcielibyśmy ich widzieć. Trzeba najpierw samemu dać dobry przykład, później zwrócić we właściwy sposób uwagę a następnie wy-magać.

J. S. — Lekarz

Pracownicy poszukiwani

PALACZA c. o. na pełen etat — poszukuje Szkoła Podstawowa nr 66 w Poznaniu, ul. Stalingradzka 52. Zgłoszenia w sekretariacie Szkoły. K8353

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ul. Lampego nr 7 — zatrudni zaraz — **WIZYTATORA**. Wymagane wykształcenie pedagogiczne i staż pracy w szkolnictwie. Zgłoszenia osobiste lub pisemne w biurze przy ul. Lampego 7. K8175

Biuro Projektów i Nadzoru Budowlanego WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, pl. Wolności 18, zatrudni zaraz **INSPEKTORÓW NADZORU** ze specjalnościami: instalacje wodno-kan. i c. o. oraz drogi. Wynagrodzenie według stawek uchw. R. M. nr 231/58. Zgłoszenia osobiste — V piętro, pokój 85. K8148

— **MURARZY - TYNKARZY,**
— **CIESLI,**
— **ZBROJARZY,**
— **MONTERÓW wodno-kan.,**
— **ELEKTRYKÓW,**
— **OPERATORÓW bud. sprzętu ciężkiego,**
— **KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy,**
— **ROBOTNIKÓW do robót ziemnych** — przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 9”. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Poznań, ul. Światłowska 12. K7223

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników: — kandydatów na **MOTORNICZYCH** — **KOBIETY** z wykształceniem podstawowym i mających ukończonych 20 lat życia, — **KIEROWCÓW z I lub II starą kategorią prawa jazdy** na autobusy, — **ROBOTNIKÓW do prac torowych,** — **PALACZY c. o.**

Uwaga: dla kierowców, motorniczych i robotników torowych, zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.

Ponadto zatrudnimy **KIEROWCÓW na autobusach z I lub II starą kategorią prawa jazdy** z terenu m. Poznania na niepełny wymiar godzin pracy, na warunkach jako u drugiego pracodawcy (dni i godziny pracy do uzgodnienia na miejscu).

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32. K8255

Praca

Pomoc domowa dochodząca zaraz potrzebna. Kochanowski 18, tel. 424-84. 36503g

Pracownika wykwalifikowanego w młodszych wiekach (kobieta lub mężczyzna), na stałe lub dorywczo, przyjmie zaraz. Intro ligatornia, Tadeusz Fischer Poznań, Poznańska 44. 36084g

Gospośia dochodząca do małżeństwa z dwuletnim dzieckiem potrzebną zaraz. Tel. 672-506. 36808g

Dla osoby z maszyną do szycia dorywcza praca dodatkowa w domu — na prawa odzieży warsztatowej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36568g.

Mechanik samochodowy z praktyką potrzebny zaraz do Steszewa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36691g.

Palacz (stróż nocny) potrzebny zaraz. Ogrodniczo, Zabikowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36744g.

Uczeń ślusarski, potrzebny w Warsztacie Mechanicznym Poznań, ul. Garbary 54, w podwórzu. 36238g

Zduna zatrudni. Krauze Br. Luboń 3 (Zabikowo), ul. Zielona 1a. 36243g

Prasowaczka potrzebna na koszułkę meśli. zaraz. Zgłoszenia: Cegiński — Półnackiego 16. 36353g

Stolarz i uczniowie, przyjm. Bolesław Powelski, ul. Dąbrowskiego 88. 36315g

Przyjmie chałupnicze bielizniarstwo, krawiectwo damskie, lekkie, koldry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36392g.

Pani do dziecka, potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36410g

Nauka

Tańców towarzyskich w ucz. Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 35061g

Maszynopisanie ucze. Młotkowskiego 26 m. 26, i podwórzu, i piętro. 35824g

Matematyka sprawność w obliczeniach zdobędiesz pod kierunkiem pedagogicznym. Grunwaldzka 22a m. 2. 35962g

Uczymy lekcji z matematyki, fizyki, chemii. Ul. Dąbrowskiego 3 m. 9. 35418g

Studentzi uczą korepetycji — matematyka, fizyka, chemia, francuski. Tel. 451-97. 36758g

Profesorowie uczą lek. ch. Rawicka 108. 35963g

Matematyka, fizyka — ko reperytyj udzielam. Kiliński 4 m. 4. 36354g

Kupno

Pilę do metalu, możliwie hydrauliczną, kupię. Zgłoszenia: tel. 516-17. 36113g

Zbiór znaczków okazjnie kupię. Zgłoszenia: tel. 435-56. 36196g

Kupię Moskiewską, Wartburga lub Skodę z PKO. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36259g.

Polskie znaczki pocztowe w zbiorze lub pojedynczo, kupię. Tel. 527-82. 36281g

Junaka kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36328g.

Samochód ciężarowy kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36774g.

Kupię kłaskę „Trędowata”, w dobrym stanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36344g.

Sprzedaj

Maszynek nowe sprzedam do szycia — główka „Singer”, dzielnica „Kasubka”, Grodzka 73 m. 2, po godz. 16. 36817g

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Szczęśliwa, Czerwone Armii 70. 34424g

Auto Biuro Usługowe — Włocław, Krakowska 132, tel. 421-44, poleca duży wybór nowych, używanych samochodów. Posiadamy poważnych nabywców na wszystkie marki samochodów. 32933g

Wytwórnia wózków dziecięcych duży wybór polecam. Poznań, Kwiatowa 12. 34429g

Mieszkanie — wydajność do 20 ton produktów surowych lub nawilżonych — sprzedam tanio. Ratusz — Sreń, Mickiewicza 11a. 36079g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwone Armii 10. 35783g

Sprzedam cięgiak „Ursus” C-45, plug 3-skbilowy i przyczepę 3-tonową. Swob. Dopiewo, pow. Poznań. 36171g

Wózki dziecięce, poleca Lesiński Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryńku. 35944g

Rabarbaru malinowego — większą ilość karpi jednorocznych — korzystnie sprzedam. Julian Szewczyk, Rgielsko, poczta Wągrowiec. 17015p

Akordeon 80-basowy — sprzedam. Jagodowa 7, po godz. 15. 36766g

Nutrie, platyn (Silbering) po importach — sprzedam. Borowski, Wągrowiec, Piatkowskiego 33. 16817p

Pianino czarne, w dobrym stanie korzystnie, szybko sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36238g.

Urszula Lekier

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczejowej.

W smutku pogrzebi
MAŻ, DZIECI I RODZICE

Poznań, św. Wojciecha 30 m. 12. 36839g

Redaguje Kolumnę: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji). Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzeczki (zastępca redaktora naczelnego). Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, z-ca red. naczelnego 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-45; dział łączności z czytelnikami — informacja 657-18; dział łączności z czytelnikami — informacja 657-18; wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-83 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-8

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE” w POZNANIU

zawiadamia,

że z dniem 2. XI. br. biura Zarządu Spółdzielni i Zakłady Produkcyjne **ZOSTAŁY PRZENIESIONE**

do nowo wybudowanego gmachu przy ul. Żeromskiego 13/15 (boczna Dąbrowskiego).

Telefony: Centrala 404-31, 404-32, 404-33
Zaopatrzenie i Zbyt: 400-16. K8116

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS” w Poznaniu
POZNAŃ, UL. SŁOWACKIEGO 13.

poszukuje POMIESZCZEŃ

o powierzchni powyżej 150 m²
z przeznaczeniem na urządzenie suszarni skór króliczych.

Reflektujemy na pomieszczenia znajdujące się w obrębie do 15 km od m. Poznania. K8045

W związku z rozpoczęciem roku akademickiego

MŁODZIEŻY STUDIUJĄCEJ

polecamy

SMACZNE — ZDROWE — TANIE

ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE

W BARACH MLECZNYCH

Bary czynne od godz. 6.00

K8322

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam „Skodę 1102”, Poznań, ul. Staszcza 11/13 m. 22. 36348g

Sprzedam pianino, płytka metalowa. Głogowska 91b m. 6. 36253g

Sprzedam spacerówkę z budką, w dobrym stanie. Ciesielski Poznań, Głogowska 187 m. 9, godz. 16-20. 36251g

Sprzedam maszynę krawiecką „Tula”, Poznań, Piłkowska 7 B m. 11. 36323g

Sprzedam Syrenę 104, nowa, premia PKO. Engla 19 m. 7, godz. 17-19. 36245g

Pianino — metalowa płytka, sprzedam okazjnie. Sioneczna 6, po godz. 16. 36296g

Sprzedam pianino w dobrym stanie — 7.000 — z wiadomością: Poznań, Al. Wielkopolska 34, Korfowicie. 36319g

Sprzedam Warszawę — Pick-up, Poznań, Knaówskiego 22. 36329g

Sprzedam pianino marki „Seiler”, Tel. 446-88. 36330g

Sprzedam piec węglowy — gazowy — tanio. Dzierżynskiego 29 m. 7a. Zgłoszenia od godz. 15. 36358g

Sprzedam pianino i pokój stołowy, Poznań, Długa 10 m. 16. 36365g

Sprzedam stóg słomy żytniej, Maria Andrzejewicz, Tulce, pow. Środa. 36433g

LoKale

Przyjmie uczącą się na pokój nowe budownictwo, opłata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36261g.

Kawalerka własnościowa lub mieszkaniowa wyłączone do wykończenia, kupię, wydzierżawię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36417g.

Wolsztyn! Dom w centrum, dostęp do jeziora, sprzedam. Oferty: Mill Wolsztyn, Świerczewskiego 7. 36418g

Zamienie pokój z kuchnią, I piętro, nowe budownictwo, na dwa pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36083m.

Kulturalny pan poszukuje pokoju niekierującego na 2 lata w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36592m.

Pani poszukuje pokoju na 3 miesiące — zdawane egzaminów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36731m.

Pan poszukuje pokoju na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36339m.

3-pokojowe nowe budownictwo zamienie na 2 pokoje z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią i 2 pokoje używanym kuchnią. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35959m.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem Poznań — Junikowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36173g.

Kupię wyłączone wille w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33328g.

Sprzedam 1 ha ogrodu w Kiebrzu k. Poznania. W. Sobczak, Września, Obronców Stalingradu 15. 16815p

Willa wyłączona, wolna, 5-pokojowa, centrum Poznania, ogrodem — 750.000; atrakcyjna willa przy tramwaju, 5-pokojowa — 525.000; segment luksusowej budowy, 4-pokojowy, 2 kuchnie, nadające się na 2-rodzinny — 550.000; wpiaty 450.000; piękna willa na peryferiach — 430.000; wpiaty 330.000; połowa bliźniaka — 300.000; wpiaty 200.000 — poleca i przyjmuje nowe zlecenia Adamski, Poznań, Matełki 33a. 36764g

Zguby

Zaginął piesek welshterrier czarny, podpalany. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Czerwonej Armii 26 m. 7. 36833g

Zabłąkany młody pies — czarny, do odebierania. Plac Młodej Gwardii 5 m. 8. 36851g

Zgubiono legitymację szkolną nr 16 na nazwisko Elżbieta Grochowka, wydana przez Technikum Rolnicze w Gołańczu. 16816p

UNIWAŻNIA SIĘ

zagubione koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 4,5 proc. alkoholu, wydane dla następujących sklepów:

D/H Delikatesy sklep nr 6 — plac Wolności 3
D/H Delikatesy sklep nr 16 — ul. Dzierżyńskiego 146
D/H Delikatesy sklep nr 19 — ul. Dąbrowskiego 5
D/H Delikatesy sklep nr 26 — plac Wielkopolski
D/H Delikatesy sklep nr 27 — ul. Junacka 7. K8235

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK”

Zakład Maszynopisania — Poznań
Stary Rynek numer 71/72

ŚWIADCZY USŁUGI

w zakresie przepisywania i powielania, również w terminie ekspresowym —

w ciągu 3 dni.

K8216

7 bm. pozostawiono w ta ksowe na trasie Marce lińska — Ogrodowa aparat fotograficzny. Zwrot wynagrodze. Miedzichodz ka 4b m. 19, tel. 670-949. 36755g

Zgubiono portfel z doku mentami i pieniędzmi 16. XI. 1966 r. na nazwisko Owczarek, ul. Zgoda 18. Znalazcę uprzejmie pro szę o zwrot za wynagro dzeniem. 36818g

Różne

Doc. dr med. Jan Poczeka j ginekolog, przyjmuje obecnie — Poznań, Nowi na 28, tel. 470-27. Dojazd tramwajem do petli jeźw kie. 36334g

Wypożyczam porcelane, nakrycia stołowe — na zabawy, uroczystości. Poz nań. Żydowska 33. 35943g

Skóry lisie odfilcowuje, szybko, tanio. Poznań — Głogowska 195 m. 9, Leś niczak. 36240g

Przystąpię do spółki lub wspólnika z gotówką przyjmie do warsztatu me chanicznego motoryzacyj nego, hodowl lub ogrodn ictwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36637g.

Posiadam warsztat, szu kam wspólnika z rentow na produkcja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36651g.

Szlifowanie wałów korbo wych, cylindrów samo chodowych i motocyklo wych poleca warsztat — Poznań, Grodzka 24 przy ul. Świerczewskie go. 36522g

Wypożyczalnia najmo dniejszych sukien, welo nów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 36370g

Matrymonialne

Największą ilość ofert — posiada Biuro Matrymo nialne „Syrenka” — War szawa Elektryczna 11. In formacje: 10 — złotych znaczków pocztowymi. K872g

Wdowa po pięćdziesiątce, posiadająca wille oraz go łówkę, pozna kulturalne go pana na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36123g.

Panna pracująca, pozna kawalerę do lat 37 z wyż szym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36149g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Ve nus” Koszalin. Kolejowa 1. Byskawicznie prześle mi krajowe adresy. K873g

Syna, kawalerę kultural nego, wyższe wykształce nie, dobrze sytuowanego, zapoznam z panią o pod obnych zaletach do 35 lat. Najchętniej pośred nictwo rodziny. Cel ma trymonialny. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 36132g.

Kawaler lat 37, wyższe wykształcenie z mieszka nia, pozna panią, miłą do motorce, z wyższym wyk ształceniem do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36244g.

Wdowa z mieszkaniem, pozna pana do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36253g.

Panna lat 33, wykształc e nie średnie, pozna odp owiedniego pana. Cel ma trymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36290g.

Dla mej córki lat 22, in teligentnej, wykształc e nie średnie techniczne, na stanowisku, szukam odp owiedniego pana. Cel ma trymonialny. Tylko po ważne oferty: „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36355g.

Muzea

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Militarym (Cytadela) — godz. 12-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — godz. 10-15.

WYSTAWY

Palac Kultury — Salon Wystawowy — „Ope reika Poznańska w minio nym X-leciu” — g. 10-18.
EWA — Arsenaj (St. Ry nek) — „Współczesna pla styka słowacka” — godz. 10-18.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznań skiem 1840-1881” — godz. 10-18.
Pawilon Meblowy (Swa rzędz, ul. Września 32) — stała wystawa meblo wa — godz. 9-17.

DYŻURY

Państw. Szpital Klinicz ny im. Pawłowa — inter na, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki Zyg munta Salaty — g. 10-20.
Biblioteka Główna UAM — „Książka Litwy Radzie ckiej” — g. 9-15.
Muzeum Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — „Książka radziecka o sztuce” — g. 9-15.
Klub „Od nowa” (Wiel ka 1) — Obrazy Wacława Twarowskiego (Po znań) — g. 17-22.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

Nr 275 (7082) 19 XI 1966

W „Koziołkach”

CZEKA NA CIEBIE

pół miliona złotych

i 122 NAGRODY

w tym **3 PREMIE PO 50.000 ZŁ** ufundowane **NA LISTOPAD?** K8432

Dyrekcja Lubuskich Zakładów Gastronomicznych z siedzibą w Nowej Soli

PRZEKAŻE KILKA LOKALI GASTRONOMICZNYCH

osobom prywatnym do prowadzenia na warunkach agencji zryczałtowanej.

Informacji udziela Dział Handlowy LZG Nowa Sól, ul. Zjednoczenia 11, tel. 496. K8072

Poznańskie Przeds. Robót Instalacyjnych
Poznań, ul. Ogrodowa 12

poszukuje magazynu

o powierzchni 100-200 m² na terenie miasta Poznania względnie na peryferiach.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Gosp.-Socj., tel. 581-41, wewn. 22, pokój 402. M7964

Przetargi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rew. IX, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1966 r. o godz. 12.30 w Poznaniu przy ulicy Chelmońskiego 21 m. 23 — odbędzie się II LICYTACJA następujących ruchomości: szafy kombinowane, stoły okrągłe, krzesła z poręczami, fotelu, gablotki — barku, obrazów olejnych, żyrandola, toaletki, szafy odzieżowej, radioaparaty, pralki elektrycznej, stoika okrągłego i futra damskiego — barany, oszacowanych na łączną sumę 20.000 zł, a należących do ob. Heleny Nowickiej w Poznaniu. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K8452

Komunikaty

KOMUNIKAT

Komitet Akcji Zimowej przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto — przypomina o **OBOWIĄZKU USUWANIA ŚNIEGU** z chodników oraz połowy jezdni bezpośrednio po ustaniu opadu śniegu.

W czasie długotrwałych opadów do odgarniania śniegu przystępować należy niezwłocznie, aby nie dopuścić do powstawania zakłóceń ruchu pieszego i kołowego. Zgarnięty śnieg należy przyzmować do krawędzi chodnika przy jezdni.

W czasie gołoledzi i ślizgawicy należy nawierzchnię chodnika i połowę jezdni posypać piaskiem. Stosowanie soli do posypywania chodników jest surowo zabronione.

Dla informacji podaje się, że dozorczy i zarządcy nieruchomości mogą zaopatrywać się bezpłatnie w piasek w następujących punktach na terenie Starego Miasta:

1. ul. Karmelicka — narożnik ul. Kościuszki,
2. ul. Rybaki — narożnik ul. Strzałowej,
3. ul. Winogrody — narożnik ul. Zagonowej,
4. ul. Piątkowska — narożnik ul. Bronowej,
5. ul. Piaskowa 8 — baza Dzielnicowego Rejonu Dróg i Zieleni,
6. Park Marcinkowskiego — baza Dzielnicowego Rejonu Dróg i Zieleni.

Nieprzestrzeżenie powyższych obowiązków wynikających z przepisów ustawy z dnia 22 kwietnia 1959 r. o utrzymaniu porządku i czystości w miastach i osiedlach (Dz. U. nr 27, poz. 167), pociągnie za sobą konsekwencje karne do 4.000 zł grzywny. K8415

Muzea

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Militarym (Cytadela) — godz. 12-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — godz. 10-15.

DYŻURY

Państw. Szpital Klinicz ny im. Pawłowa — inter na, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki Zyg munta Salaty — g. 10-20.
Biblioteka Główna UAM — „Książka Litwy Radzie ckiej” — g. 9-15.
Muzeum Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — „Książka radziecka o sztuce” — g. 9-15.
Klub „Od nowa” (Wiel ka 1) — Obrazy Wacława Twarowskiego (Po znań) — g. 17-22.

Na Jeźcach: Sojusznicy komitetów blokowych

Na Jeźcach zwrócono ostatnio szczególną uwagę na szerzą, niż to do tej pory bywało, współpracę komitetów blokowych z terenowymi grupami partyjnymi. W tym celu zorganizowano naradę, na której omówiono szczegółowo zasady wspólnej działalności.

Do rzędu zadań (oprócz czynów społecznych) należy też szerze zainteresowanie się remontami kapitalnymi budynków mieszkalnych. Chodzi przede wszystkim o udział przedstawicieli komitetów blokowych oraz terenowych grup partyjnych przy odbiorach bu-

dynków po remontach oraz zwrócenie większej uwagi na przebieg samych napraw.

Na ogólne efekty wspólnej pracy nie trzeba było długo czekać. Ostatnio oddano np. do użytku świetlicę blokową przy ul. Kassysusa, a przy ul. Żeromskiego postanowiono wspólnymi siłami urządzić plac zabaw i gier.

Obecnie drugim sojusznikiem w społecznej działalności stają się tworzone przy komitetach blokowych koła Ligi Kobiet. Jak wiadomo, po reorganizacji, likwiduje się koła LK w zakładach pracy, a tworzy je właśnie przy komitetach blokowych. Dotychczas na Jeźcach powstało 8 takich kół. W najbliższym czasie będzie ich 38, zatem tyle ile jest w dzielnicach komitetów blokowych.

Można wierzyć, że sprzymierzeńcy komitetów blokowych pomogą nie tylko w podejmowaniu nowych inicjatyw, lecz także roztoczą opiekę nad tym, co już wykonano w czynach społecznych np. nad zorganizowanymi 60 placami zabaw.

Pomocnikiem w społecznej działalności stają się również ostatnio na Jeźcach nowo powstające społeczne komisje pojednawcze. Na razie działa ich 11. Poprzednio istniała taka komisja tylko przy Okręgowym Komitecie FJN nr 8. W innych rejonach dzielnic godzeniem zwaśnionych lokatorów zajmowały się komitety blokowe. Nie zawsze jednak była to działalność owocna. Obecnie zmieniono skład społecznych komisji, a także odbywają one swe posiedzenia bardziej systematycznie.

Komisje powołuje się po to, by odciążać komitety blokowe, wykorzystując równocześnie zdobyte już w tej pracy doświadczenia. Chodzi o to, by wszystkim komisjom nadać jednolity i właściwy kierunek pracy, by załatwiała one drobne spory między mieszkańcami. (a)

ZMS - nauczycielom

Do ZMS należy w naszym mieście blisko 12.000 uczniów szkół średnich. Praca w szkolnych organizacjach jest rozmaita i cechuje ją różnorodność form. M. in. prowadzone są koła młodych racjonalizatorów oraz wieczorowe szkoły aktywu.

Inną, równie popularną formą są sesje naukowe o rozmaitej tematyce, także dotyczące zagadnień Tysiąclecia Państwa Polskiego. Szkolne koła ZMS biorą też aktywny udział w realizacji czynów społecznych. W tym roku np. przeprowadzono ponad 10.000 godzin przy budowie różnych obiektów.

W tej wielostronnej i różnorodnej pracy ZMS w środowisku szkolnym szczególną pomoc okazują nauczyciele. Z okazji zatem zbliżającego się Dnia Nauczyciela Zarząd Miejski ZMS składa im — za naszym pośrednictwem — serdeczne podziękowania oraz życzenia dalszej owocnej współpracy ze szkolnymi organizacjami dla dobra młodzieży. (a-o)

"Piec" w bloku betonowym

Potrzeba — matką wynalazków

Pomysł zrodził się trzy lata temu, a przyczyną jego były niedogrzone niektóre pomieszczenia, zwłaszcza parterowe w budynku Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego. Projekty dogrzania tych lokali były rozmaite, lecz żaden nie zadowalał użytkownika. Albo były one za drogie, albo wprost niewykonalne.

Wówczas właśnie dwaj pracownicy laboratorium badawczego (jedynego w kraju istniejącego przy tego typu biurze): dr inż. Leonard Czarnowski oraz mgr inż. Bolesław Salomonczyk wpadli na zupełnie nowy pomysł. Skonstruowali oni blok z betonu zbrojonego, w który wtopili spirale z drutu tzw. „Baidonal”. Druć ten (produkcyjny krajowy) ma tę właściwość, że się nie przepala. Kształty bloku mogą być rozmaite, zależnie od potrzeb. Pomyślano także o odpowiedniej obudowie bloków, które można produkować z różnych materiałów, także z tworzyw sztucznych.

Pierwsze, próbne bloki zainstalowano w pomieszczeniach BBPBP. Okazało się wówczas, że doskonale zdają egzamin. Temperatura znacznie wzrosła. Dla większej oszczędności prądu zainstalowano nie specjalne liczniki i bloki nagrzewają się w nocy, kiedy to prąd jest najtańszy.

Pomysłem zainteresowała się jako jedna z pierwszych poznańska WSR. Bloki zainstalowano na próbę także w kilku prywatnych pomieszczeniach, w kawiarni oraz w domu wczasowym w Świnoujściu, należącym do Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego. Dla swoich potrzeb sporo takich bloków wyprodukowało już także Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2. Obecnie zaś instaluje się ogrzewanie akumulacyjne w bydgoskiej „Eltrze”.

Ostatnio pomysłem zainteresowało się Zjednoczenie Przemysłu Terenowego w Katowicach. Wytypowało ono jeden zakład, który zajmować się będzie produkcją bloków ogrzewczych. Szkoda, że żaden poznański lub wielkopolski zakład produkcyjny nie

zainteresował się tym projektem. Wart jest on przecież tego, bo — jak obliczono — nie przewyższa on kosztów centralnego ogrzewania, a odpada przy jego stosowaniu nakłady inwestycyjne, remonty itp.

Jak poinformował dyrektor Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, Z. Schiller, obecnie pracuje się jeszcze nad doskonaleniem samej obudowy bloków oraz systemem regulacji ciepła. Jeśli próby się powiedą — koszt eksploatacji nowego urządzenia będzie jeszcze niższy.

Pomysł dotarł już do Urzędu Patentowego i projektodawcy posiadają na niego świadectwo. Zatem nie ma już żadnych przeszkód z wprowadzeniem tego rewelacyjnego ogrzewania do rozmaitych obiektów, zwłaszcza dalej położonych od kotłowni centralnego ogrzewania. (a)

INFORMUJEMY

Z okazji Dnia Podchorążego pracownia historii sztuki Pałacu Kultury urządza wystawę fotografów uczestników pracowni i rzeźb z wosku studenta K. Gołębiaka. Otwarcie wystawy dzisiaj o godz. 16.45 w holu na I piętrze Pałacu.

Wycieczkę do Wrocławia na wystawę pt. „Wielka Morawa” urządzają w niedzielę, 27 bm., Muzeum Archeologiczne i Polskie Towarzystwo Archeologiczne. Informacji udzieli sekretariat Muzeum, ul. Mielżyńskiego 27/29, tel. 564-30.

Zmiany przystanków autobusowych

Z uwagi na trwającą budowę torowiska tramwajowego ul. Staroleśkiej, od petli tramwajowej do ul. Fortecznej, zachodzi konieczność likwidacji przystanku autobusowego „Złokształtowanego czasowo” (w kierunku miasta) przed budynkiem Technikum Chemicznego przy ul. Staroleśkiej. Autobusy jadące w kierunku petli tramwajowej z kierunków Sypniewa, Głuszyny i Mini-kowa nie będą zatrzymywały się przed Technikum Chemicznym, a w kierunku do Dworca Staroleka przystanek pozostaje bez zmian.

Powyższe zmiany wprowadzi MPK z dniem 20. bm.

Z dniem 20 bm. zostaną przesunięte przystanki autobusowe na ul. Taczanowskiej dla linii autobusowej Nr 63 od ul. Światlanej w kierunku do ul. Wysockiego i Słonecznej. (na)

Przed występem hokeistów w Kairze

W piątek opuściła Poznań, po kilkudniowym zgrupowaniu, ekipa polskich hokeistów na trawie, udając się do Warszawy skąd dalej samolotem na międzynarodowy turniej do Kairu.

W skład naszej 20-osobowej ekipy weszli: prezes PZHT — W. Kowalski, wiceprezes do spraw sportowych — B. Czajka, sekretarz — K. Woźny, trener — S. Paszkowski oraz 16 następujących zawodników: Cichocki, Juszcak, Karpiński, Kasprzyk, Kłoszka, K. Ku-biak, Niewiadomski, Nowaczyk, Otulakowski, Powalowski, Różański (kapitan drużyny), Wojdyła, Wybierski, W. Smięlski, Wrona i Ziąja. Zawodnicy ci — to członkowie klubów: Warta, Grunwald z Poznania, Sparta z Gniezna, AZS z Katowic i Siemianowiczanki.

Do turnieju w Kairze, który rozpoczyna się w dniach 20-25 bm. (przypuszczalnie w dwóch grupach), wystąpią następujące reprezentacje państwowe: NRD, India, Pakistan, Polska, Włochy, Jugosławia, Uganda i Zjednoczona Republika Arabska jako gospodarz imprezy.

Pierwsza reprezentacja polska nie rozegrała dotychczas żadnego meczu z Jugosławią i Ugandą. Być może, że zmierzy się z tymi hokeistami w Kairze, zależnie od ewentl. losowania.

Najczęściej spotykaliśmy się z NRD. Rozegraliśmy z nimi 15 meczów, z których 7 wygraliśmy, 6 razy ponieśliśmy porażki, a 2 mecze zakończyły się remisowo. Stosunek bramek wynosi 17:18 na naszą niekorzyść; z Indiami rozegraliśmy 7 spotkań (6 przegranych, 1 remis, stos. br. 5:14), z Pakistanem 4, (3 przegrane i 1 remis 4:13), ze Zjednoczoną Republiką Arabską 3, (2 zwycięstwa i 1 remis 6:1), z Włochami odnieśliśmy dwa zwycięstwa 6:5.

Ogółem rozegrała nasza pierwsza reprezentacja 95 spotkań, z których wygrała 47, przegrała 33, zremisowała 15. Stosunek bramek wynosi 143:132 na naszą korzyść.

Jubileuszowy, setny mecz rozegramy więc poza krajem, w Kairze. Kto będzie naszym przeciwnikiem w tym trudnym a jednocześnie ciekawym turnieju?

Ponieważ odlot naszej reprezentacji z Kairu do kraju nastąpi 29 bm., jest b. prawdopodobne, że na si hokeiści rozegrają jeszcze spotkania towarzyskie.

Podczas trwania turnieju odbędą się obrady FIH (Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie). Nasi delegaci uzgodnią m. in. przyjazd niektórych reprezentacji do Polski na wielki turniej we wrześniu przyszłego roku. Rozegrany on będzie z okazji 40-lecia istnienia Polskiego Związku Hokeja na Trawie, założonego w Poznaniu. (tp)

de Kairdegum

W Paryżu przebywa przewodniczący GKFFIT Włodzimierz Rzeczek, który zaproszony został przez francuskiego ministra młodzieży Francois Mitteranda. Wizyta szefa polskiego sportu we Francji ma na celu omówienie możliwości i form rozwoju kontaktów między obu krajami w dziedzinie sportu.

Do najbliższej Uniwersiady, która odbędzie się w 1967 roku w Japonii, wypłynęły liczne zgłoszenia reprezentacji sportu akademickiego, w tej liczbie również Polski. Najliczniejszą ekipę posiadać będzie Związek Radziecki — 231 zawodniczek i zawodników.

Uzgodniono nareszcie termin spotkania lekkoatletycznego Ameryka — Europa. Odbędzie się ono 9-10 sierpnia 1967 r. w Montrealu (Kanada). Program spotkania obejmuje konkurencje meczowe. Należy się spodziewać, że w reprezentacji Europy wystąpi wielu polskich lekkoatletów.

Poważne trudności wyłoniły się w rozmowach między LIHG (Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie) a Eurowizją na temat transmisji z hokejowych mistrzostw świata, które w marcu przyszłego roku odbędą się w Wiedniu. W szczęśliwej sytuacji są telewizorzy objęci systemem interwizji, bowiem między nią a organizatorami mistrzostw współpraca układa się dobrze i nie grozi zerwanie kontraktu.

„Życie Warszawy” zamieściło ciekawą anegdotkę: „Oryginalny sen miał jeden z młodych bramkarzy angielskich. Snio mu się, że drużyna jego wygrała 7:1. Zrobił zakład na sporą sumę. Mecz zakończył się wynikiem 7:1, ale dla przeciwników. Rozgoryczony bramkarz usprawiedliwił swoją porażkę „...zawodem. Jest on fotografem i jak zapewnia 7:1 widział w negatywie”.

Zwycięstwo nad „Siłą”



Jedynym reprezentantem naszego okręgu w I lidze zapasów w stylu klasycznym jest swarzędzka Unia. Jednym z większych sukcesów zawodników tego klubu było pokonanie na własnej macie wicemistrza Polski, mysłowickiej Siły w stosunku 4,75:3,75. Spotkanie było niezwykle atrakcyjne a z ciekawszych jego fragmentów wymienić należy zwycięski pojedynek S. Antkowiaka — Unia z Kosierskim (była to 300 walka Antkowiaka) oraz zwycięstwo Płutę nad Adamaszkiem z Siły. Fragment tej ostatniej walki oglądamy na zdjęciu.

Fot. — G. Miłosz

Lisopad 19 Sobota	Elżbiety Słońce: 7.19—15.56
---	--

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Dziś i wczoraj” (wieczór baletowy); OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Chochołowa walka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10 „Billy Budd” (ang. 16 l.); g. 12.30, 16 i 19.30 „Lampart” (włoski 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Arcylokal” (franc. 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Viva Maria” (franc. 14 l.); CZTER-NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); GONG — g. 10 i 12 „Krzesiwo” (NRD 10 l.); g. 18, 18 i 20 „Piekło i niebo” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 15.30 i 19 „Winnetou” (I i II s. NRF-Jug. 11 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Lekarstwo na miłość” (pol. 14 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Don Gabriel” (pol. 14 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Zołniercy” (włoski 18 l.); MALTA — g. 15 i 18.30 „Trzej muszkieterowie” (I i II s. franc. 14 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30 i 20 „Mr. Hobbs na urlopie” (USA 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Koty” (franc. 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Podróż nie z tej ziemi” (Jug. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Rancho w dolinie” (USA 16 l.); PALACOWE — g. 17

i 20 „Bumerang” (pol. 14 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Milioner bez grosza” (ang. 14 l.); RIALTO — g. 15, 17.30 i 20 „Matryś i Napoleon” (pol. 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Sobótki” (pol. 14 l.); SCALA — g. 16 „Giuseppe w Warszawie” (pol. 11 l.); g. 18 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); TECZA — g. 16 „Ballada huzarska” (radz. 12 l.); g. 18 i 20 „Lekarstwo na miłość” (pol. 14 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Ktośkolwiek wie” (pol. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczkowsko) — g. 17 i 19.15 „Zabłakana w Rzymie” (włoski 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Między liniami ringu” (USA 16 l.); WRZOS (Lubów) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Rzym — Watykan”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 18 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Witold Krzemieński, soliści: Jadwiga Kaliszewska (skrzypce), Kazimierz Janiga (wiolonczela), Karel Fiala (obój), Marian Balbuza (fagot).

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 24 do 3) 69,74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 „Rozmowa na temat prawne”; 9 Dla kl. III i IV „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Muz. rozrywk.; 9.40 „Ebeneser i Dick Chlos” fragm. pow.; 10.20 Konc. muz. rosyjskiej; 11 Dla kl. VII „Dzień dobry sąsiadzie” — reportaż; 11.30 Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe; 12.10 Gra Sekstet Organowy A. Kurylewicz; 12.25 Rolnicy kwadrans; 12.40 „Więcej,

lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV „Rewelacyjna kość” słuch.; 14 Zagadka literacka „Czy znasz tę książkę”; 14.30 „Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Muz. hiszpańska; 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 Koncert dzieci; 18.45 Kurs jez. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wedrówki muzyczne po kraju; 20.30 Wiadomości sport.; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.33 Ork. — Pro-Arte — dyr. Malcolm Sargent; 20.59 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.20 To lubię; 22.35 Chwila poezji; 23.15 Gra zesp. J. Miliana; 23.35 Grają Ork. zesp. tan. radia NRD; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55; 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jez. rosyjskiego; 8.35 Aud. dokument.; 9 Polska muz. ludowa; 9.20 Suity orkiestrowe; 9.45 „Przyszedł dzień” — fragm. pow.; 10.05 Konc. rozrywk. „Muzyczne podróże”; 10.50 „Niepokoje wychowanka Tarsa” — fragm. pow.; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Mel. i piosenki; 12.50 Mówi technika — „Radiospektroskop”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Sobotnie popołudnie muzyczne; 13.50 Sprawy niezwykle i przykre; 14 Leo Delibes — Suita z baletu „Coppelia”; 14.30 Uniwersytet radiowy „W poszukiwaniu praktycznych rozwiązań”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 15 minut z zesp. klarncistów St. Maciejewskiego; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Niezwykły automat”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Aktualna problematyka niemiecka; 18.25 Chóry szkolne — Nauczycielom; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Ak-

tualności; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Transm. z sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie konc. Międzynar. Festiwalu Współczesnej Piosenki Estradowej krajów socjalistycznych; 22.10 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.15 Z muz. romantyków; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOSCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06; 16, 19, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 24 do 3) 69,74 MHz: 8.15 J. Fr. Haendel — Concerto Grosso C-dur Aleksanderferst; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 58”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk. „Doktor Dolittle płynie po kraju”; (IV) opow.; 10.20 Mikrorecital W. Warkiej; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Magazyn Nowości Techniki”; 12.20 „Musical morski”; 13.20 Kwa drans z zesp. M. Denny; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 „Rozgośnią harcerska”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Piosenka miesiaca; 15.30 Niedzielny kiersmasz muzyczny; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Niedzielny Teatr Popołudniowy „Ostatnie wiadomości” — słuch.; 17.48 Mel. rozrywk.; 18.05 Jazz...; 18.15 „Antykwarjat muzyczny”; 18.45 „Orzeł orzelek” — fragm. książki; 19.45 Mel. tan.; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.33 „Matysiakowie”; 21.03 W dawnym stylu; 21.15 Radiokabaret Trzy po trzy”; 22.15 Gra Martin Hattwig; 22.30 Wiersze liryczne A. Słuckiego; 22.40 „El Danzon” — o kubańskiej muzyce ludowej opowie A. Dembiec; 23.15 Nowości programu III-go; 0.05 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOSCI: 6, 7, 8, 5, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 „Moskwa z me-

lodią i piosenką — słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. Konc. życzeń; 11 Konc. Chóru Chłopięcego i Męskiego pod dyr. S. Stulgrosza; 11.20 Estrada Radziecka — piosenki, wiersze, melodie; 12 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek symf.; 13.35 Śpiewa „Ślask”; 14 Poetycki konc. życzeń; 14.30 Gra „Studio M2”; 15 Dla dzieci słuch. pt. Do trzech razy sztuka”; 15.45 Nowe nagrania pozn. zesp. rozrywkowych; 16.01 Kabaret Radiowy „Rikki-tikki-tavi”; 16.30 Konc. chopinowski w wyk. A. Benedetti-Michelange'go; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.30 Program z dywanikiem; 18.35 Muz. tan. gra ork. Joe Lossa; 19 Rewia piosenek; 19.30 „System” — słuch.; 20.10 Mel. rozrywk.; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. i pozn. wiadomości sport.; 22.30 „Niedzielne wieczory muzyczne L. van Beethov — IX Symf. d-moll op. 125; 23.39 Mel. na dobranoc.

WIADOMOSCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 — 11.50 — „Trzy kamienie” — fab. film USA; 11.55 — 12.25 — Geografia kl. VI; 14 — 14.45 — Transmisja z ok. Dnia Nauczyciela; 16 — Program tygodnia; 16.15 — „Mój wychowawca”; 16.30 — Film — „Południowe rytmy na Broadwayu”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dolnośląska Kronika Dzieciwz i Chłopców; 17.20 — Prog. dla dzieci — „Historijka o słoniu, który chciał uchościć za komara”; Przekład i wiersze — L. J. Kern; 17.40 — Gawędy wilków morskich; 17.55 — Magazyn — „Tramp”; 18.15 — Film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 18.40 — Szczecińskie spotkania; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20 — „Zasadzka” — film TV z serii — „Belphégor czyli upiór Lawru”;

20.25 — „Trzy tysiące sekund z Anną Kirschmann” — program rozrywk.; 21.25 — Dziennik; 21.40 — Wiadomości sportowe; 21.50 — „Trzy kamienie” — fab. film USA.

NIEDZIELA: 8 — Politechnika TV — Geometria wykresna — „Wielosłiany”; 8.30 — Politechnika TV — Chemia — „Metale i technika”; 9 — 35 Lekcja jez. rosyjskiego; 9.15 — Politechnika TV — Matematyka — „Pojęcie granicy i ciągłości”; — cz. II; 9.45 — Film z serii — „Bonanza”; 10.35 — „12 krzesel” — polski film archiwalny; 11.50 — PKF; 12 — Poranek Symfoniczny; 12.45 — Wiadomości; 13 — Sprawozd. z meczu piłki nożnej o mistrzostwo 1 ligi — Cracovia — Wista — (II połowa meczu) — (Kraków); 13.50 — „O Key Polonia” — reportaż filmowy; 14 — „W starym kinie”; 14.55 — „Historia dziury w murze” — program z cyklu „Piórkiem i węglem”; 15.15 — „Przemiany” — Magazyn Red. Wiejskiej; 15.40 — Dla dzieci — „Jan Wilkowski — „Uli teoria snów”; 16.05 — „Ksiądz proboszcz” — rep. filmowy z cyklu — „Ludzie i zdarzenia”; 16.20 — Teatr Niedzielny — „Zapis” — Pierre Marivaux; 17.10 — „Nie świętego” — felieton literacki A. Sandaurea; 17.25 — „Szkłana Niedziela” — cz. I; 17.35 — Z cyklu — „Portrety” — film pt. „Maria Dąbrowska”; 18.10 — „Szkłana Niedziela” — cz. II; 18.15 — Międzynar. turniej tańca towarzyskiego, transm. z SGPS-u — (W-wa); 19.10 — „Szkłana niedziela” — cz. III; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Szkłana Niedziela” — cz. IV; 20.15 — „Bul wary naszych stolic” — program rozrywk.; 21.15 — „Słownik Wyrazów Obcych”; 21.35 — „Ostatnia prosta” — film fab. prod. franc.; 23.05 — Niedziela Sportowa; 23.35 — Aktualn. sportowe. TV zastrzega prawo do zmian.